

# Pytania i odpowiedzi

<sup>1</sup> Ja nie wiem gdzie. Oni – oni to prawdopodobnie odpisali źle. Oni rzekli: „Izajasz 4, 24”. Otóż, Izajasz 4. ma tylko sześć wersetów, więc ja jestem . . . i nie wiem, czy macie na myśli Izajasza 5, 24. Tutaj jest powiedziane: „Jakie jest znaczenie miejsca Pisma z Izajasza 4, 24. i kiedy się ono urzeczywistni?” A Izajasz 4. ma tylko sześć wersetów. Jeśli możesz . . . Ktokolwiek to napisał – jeśli możesz teraz pomyśleć i przepisać to może na nowo, mógłbym się tego podjąć, rozumiesz. Ja po prostu nie wiem, na które miejsce się powołujesz: „Izajasz 4, 24 – jakie jest znaczenie tego miejsca Pisma i gdy się ono urzeczywistni?”

<sup>2</sup> Otóż, nie chcę was trzymać długo. Mam . . . w porządku, dziękuję ci, bracie. Mam – mam niektóre miejsca, gdzie bym się miał udać, a to . . . Wy wiecie, myślałem, że tutaj miałem miejsce Pisma . . . wybaczcie mi, list od pana Baxtera. I zanim rozpoczniemy to nabożeństwo na ten temat dzisiaj do południa, chciałbym, żebyście się modlili razem ze mną przez chwilę.

<sup>3</sup> Odszedłem z tych zgromadzeń z najlepszym zamiarem – udać się w moją podróż misyjną za morze, właśnie za kilka następnych dni. Teraz otrzymałem list od brata Baxtera, brat Cox przeczytał mi go do telefonu ubiegłego wieczora i dał mi go dzisiaj rano, że oni to znowu próbują wstrzymać, ponownie. I ja nie wiem – ja nie wiem, czy to jest szatan, który mnie próbuje powstrzymać, czy to jest Bóg, czekający po prostu na odpowiedni czas. Ja nie wiem. Oni to chcą trochę wstrzymać i oni to ciągle powstrzymują, już od października. Październik, listopad, grudzień, styczeń – są to już niemal cztery miesiące od czasu, gdy to wstrzymali.

<sup>4</sup> A zatem, przyszła wizja, jest zapisana tutaj w mojej Biblii, zupełnie dokładnie, co się urzeczywistni; ale ja nie wiem kiedy. Otóż, powiedziałem tym ludziom właśnie (w dobrej wierze) odnośnie tego, co oni mi powiedzieli, że to będzie gotowe mniej więcej w tym czasie.

<sup>5</sup> Ja wiem, iż teraz ludzie myślą, że ja nie jestem rzetelny w tej sprawie: „O, co to . . . kiedy on ma zamiar podjąć się . . . Gdy on ma zamiar pojechać?”

<sup>6</sup> Lecz kiedy otrzymałem te listy i oni mi powiedzieli: „Otóż, ty tego po prostu jeszcze nie możesz uczynić, musi jeszcze zostać zrobione *to*, i *to* musi jeszcze zostać zrobione”. Zatem ja nie . . . Czuję się niedobrze wobec tych ludzi. Ja nie wiem, co robić. Lecz jedna rzecz, ja uczynię to, a wy wszyscy ze mną – mam zamiar powierzyć tą sprawę Bogu i powiedzieć: „Otóż, Panie, jeśli Ty jesteś gotowy, ja jestem”. Rozumiecie? I jeżeli ja po prostu . . .

<sup>7</sup> Czasami jest to kościół, w którym nie są zaspokojone potrzeby, teraz jest to sprawa wiz, czy coś innego. Wy wiecie, są po prostu takie sprawy. Może to jest szatan, który to próbuje uczynić. Więc gdy się modlimy dzisiaj rano . . . I każdym razem, gdy się będziecie modlić w tym tygodniu, módlcie się za mną i proście Boga, by . . . jeżeli to jest szatan, żeby go usunął z drogi. Rozumiecie? A jeżeli to jest – a jeśli to jest Jego wola, trzymać mnie tutaj, rozumiecie? On po prostu dokładnie wie, co ma robić. Być może jest to coś innego, na czym On działa, by właściwie przygotować całą sytuację. Ja nigdy nie chcę iść przed Nim. O! **Jeżeli to człowiek czyni, jest to okropne.** Rozumiecie? Więc ja po prostu odczuwam, że to jest . . . że to może być . . . ja nie wiem, co powiedzieć, ponieważ ja nie wiem.

<sup>8</sup> Tak samo, jak nasz drogi brat, George Wright. Wielu z was zna jego sytuację, nieprawdaż? I wy wiecie, że lekarze zostawili go zrezygnowani, że on miał już umrzeć przed tygodniem lub więcej, rozumiecie, brat George Wright. Udałem się

do niego, by go odwiedzić, a gdy byłem u niego, modliłem się i modliłem, tak szczerze, jak tylko umiałem się modlić za niego. A potem przyszedłem do domu i zastanawiałem się nad tym, co by się mogło wydarzyć. A po kilku dniach, otóż, miałem wizję w ubiegły poniedziałek rano i czekam. . .

<sup>9</sup> Otóż, jest pewna kobieta chorująca na raka, za którą się modliłem, i widziałem ją stojącą i ona — ona by. . . Lekarze ją otworzyli i ona była po prostu pełna raka, i oni ją po prostu znowu zaszyli. Rozumiecie? Lecz ona będzie żyć, ja to wiem.

<sup>10</sup> Lecz teraz, brat George Wright — nie otrzymałem tej wizji jasno. Ja wychodziłem. . . W tej samej wizji ja wychodziłem i widziałem jego miejscowość, jego dom. A po lewej stronie domu, tam gdzie stoją te drzewa, stała wierzba, a wprost ponad tym widziałem parę grudek ziemi, wielkich niemal jak moja pięść, toczących się w dół. I słyszałem, że ten anioł, który stał obok mnie, powiedział coś o grobie i bracie George.

<sup>11</sup> Otóż, albo to znaczyło, że to był grób brata George, który oni kopali, albo mi się wydawało. . . Otóż, przypomnijcie sobie teraz, ja bym tego nie wypowiadał. . . ale ponieważ wierzę, że mamy system nagłaśniający, działający tutaj, względnie raczej urządzenia do nagrywania. Lecz teraz pragnę jasno przedstawić sprawę, tak jak im to powiedziałem. Ja myślę, że to było to. . .

<sup>12</sup> Była tam grupa ludzi, naśmiewających się z niego z tego powodu, iż on wierzył, że Bóg go uzdrowi, potem gdy lekarz orzekł, że on. . . wyzdrowieć. Otóż, on nie może, rozumiecie, skrzepy krwi przedostały się do jego płuc i on pluje krwią, i tym podobnie. On powiedział: „Wystarczy, że tylko pierwszy mały skrzep przedostanie się do jego serca albo do jego głowy, to go sparaliżuje albo uśmierci”. Rozumiecie? A on ma siedemdziesiąt dwa lata, przekroczył wyznaczony wiek.

<sup>13</sup> Lecz ja wierzę, że to oznaczało, że on będzie kopać grób dla kogoś z tych, którzy się naśmiewali z niego — kopać grób. A zatem, nie wiedziałem, że on jest grabarzem, lecz on jest. Ja. . . I czy widzicie? I pomyślałem sobie, że on kopał groby dla nich; to właśnie on czyni. I wydawało się, jakby to było coś odnośnie grobu i kopania grobu, czy czegoś takiego, oraz brata George Wright'a.

<sup>14</sup> Prosiłem zatem Pana przed około czterema wieczorami, by mi to powtórzył, jeżeli On zechce. Ono przyszło około siódmej czy ósmej godziny rano. Więc ja ufam, że On to jasno pokaże. Lecz ja wierzę z całego mego serca. . . Nuże, to znaczy, że ja po prostu miałem rację, gdy powiedziałem, że on będzie kopał grób dla kogoś — dla tych, którzy się naśmiewali z niego, jeżeli to jasno zrozumiałem. Lecz ja nie jestem tego zbyt pewny. Było to coś odnośnie kopania grobu oraz brata George Wright'a. Ja myślę, że on miał kopać grób dla kogoś, kto się naśmiewał z niego.

<sup>15</sup> Otóż, Bóg jest miłością, i, o, my go po prostu miłujemy z całych naszych serc.

<sup>16</sup> Zatem, dzisiejszego poranka nie chcemy tu zajmować zbyt dużo naszego czasu na te pytania. Ja na nie będę odpowiadał według moich najlepszych wiadomości. Otóż, przyjaciele, ja mogę popełnić tak wiele błędów odnośnie tych spraw. Ja jestem tylko — jestem tylko człowiekiem, tak jak my wszyscy pozostali. A brat Neville, względnie ktokolwiek z tych kaznodziejów, i tak dalej, może odpowiedzieć na nie tak samo jak ja. Lecz ja to czynię w pewnym celu — aby trochę stwierdzić, co leży na sercach tych ludzi.

<sup>17</sup> Zatem, gdy widzę, że cztery lub pięć dotyczy jednej rzeczy, to sobie myślę: „Uch, och, tutaj to mamy. Rozumiecie, ja wiem, co was obecnie interesuje,

niektóre błahe pytania w zborze”. A zatem, zapomnijmy po prostu o tych błahych pytaniach. A **główną rzeczą** ponad wszystkie inne jest zachować zbor w zgodzie i w miłości Bożej, i posuwać się naprzód, jeżeli wszyscy możemy wierzyć, że Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas od wszelkiego grzechu i nieprawości. Jeżeli niewiasta, siedząca obok ciebie, albo mężczyzna, siedzący obok ciebie — jeżeli on nie wierzy, że Jezus rzeczywiście przyjdzie znowu w sposób widzialny, wierzymy Temu po prostu i idźmy prosto naprzód, mimo wszystko. Nie zgadzamy się z nimi odnośnie Pisma Świętego. Ale uczynimy tak, żeby zbor posuwał się naprzód w zgodzie, bo w ten sposób pozyskamy trochę więcej ludzi. Lecz kiedy zbor nie jest w zgodzie, wtedy ranisz zbor, wtedy ranisz ten proces. Ty . . . jest to po prostu . . . po prostu nie możesz tak czynić. Lecz jeśli się możemy zgodzić na jednej rzeczy, że Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas od wszelkiego grzechu (to się zgadza), a grzech przeminął, wtedy jesteśmy już dość blisko Domu — w pobliżu, bracie Neville. Kiedy Krew . . . kiedy my jesteśmy ubłogosławieni.

<sup>18</sup> Ja mam brata, jesteśmy bliskim rodzeństwem. Lecz, moi drodzy, jak bardzo się nie zgadzamy; uch, to jest nieszczęśne. Lecz mimo wszystko jesteśmy braćmi.

<sup>19</sup> Otóż, myślałem o tym tygodniu, nadchodzącym tygodniu, gdybym nie wyjechał za morze, być może . . . Przyjeżdża brat Cobbles i on pragnął rozpocząć zgromadzenia ewangelizacyjne w Louisville, i on chciał wynająć tę zbrojownię, w której mieliśmy nasze nieduże nabożeństwo uzdrowieniowe onegdaj wieczorem. A Pan dokonał niektórych cudownych spraw. A więc . . . Lecz potem stwierdziłem, że ci bracia z Del Rio, Teksas, bracia Jessupa, mają nabożeństwo w Louisville i mają tam swego najlepszego mówcę na te następne nadchodzące tygodnie. I on powiedział, że po prostu nie wie, kiedy odjedzie. Charles — myślę, że właśnie on będzie tam w następnym tygodniu i ja bym z pewnością nie rozpoczynał nigdzie zgromadzeń ewangelizacyjnych, gdzie jest w toku kampania tego rodzaju.

<sup>20</sup> A oni również urządzają kampanię uzdrowieniową. A zatem, kampania uzdrowieniowa jest po południu, dzisiaj po południu. A więc, ja bym nie chciał zaczynać nabożeństwa, kiedy oni mają tam nabożeństwo, ponieważ ja wiem, co to jest być gdzieś, i to tylko . . . O, wy wiecie, podczas gdy ja urządzam zgromadzenie, a ktoś wyskoczy i rozpocznie jakieś takie małe zgromadzenie. **To po prostu nie wygląda dobrze**, to po prostu nie jest na miejscu, wy wiecie. Więc my po prostu poczekamy i rozpoczniemy trochę później, może nam Pan dopomoże. On nam pomoże, mimo wszystko, więc my po prostu wierzymy i wytrwamy, i będziemy wierni Bogu.

Teraz będziemy się modlić:

<sup>21</sup> Ojcze w Niebiosach, niech Twoje błogosławieństwa świecą na nas teraz, kiedy przejdę do odpowiedzi na te pytania. O, Boże, tylko . . . Są tutaj niektóre, na które dotychczas jeszcze nawet nie spojrzałem i tylko dwa lub trzy, które przeczytałem właśnie przed chwilą. Modłę się, Ojcze, żebyś mi Ty pomógł i dał mi mądrość i zrozumienie, bym mówił tylko to, co jest właściwe. Udziel tego, Ojcze. Obym miał Twoją Mądrość i niechaj Duch Święty zstąpi w tej chwili i daruje mądrości, która jest do tego potrzebna. Błogosław nas wspólnie dzisiaj, Panie, jako tą małą grupę w tej kaplicy tutaj.

<sup>22</sup> Błogosław naszego drogiego umiłowanego brata, brata Neville tutaj, Ojcze. On pracuje tutaj w trudzie i znoju od samego początku jako pastor na tej niwie i stara się prowadzić owce na zieloną trawę i do bujnej koniczyny, względnie tam do wód, a potem z powrotem do cienia drzew, i troszczy się o chorych i będących w potrzebie, i o tych małych kaleków, oraz o tych, którzy są znużeni, i stara się

ich leczyć i przyprowadzić z powrotem, żeby byli prawdziwymi owcami. O, Ojczy, modlę się, żebyś go Ty pobłogosławił. Daj mu mądrość i poznanie, i zrozumienie.

<sup>23</sup> I pomóż nam teraz wszystkim wspólnie, Ojczy, a my Tobie oddamy chwałę. W Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>24</sup> Otóż, w niektórych z tych tutaj, ja je wezmę zaraz po niektórych. . . różnych miejscach Pisma Świętego, gdzie one — do których one należą. A zatem, rozpoczniemy któreś i odpowiemy na nie bezzwłocznie, abyśmy ich mogli przebrać tyle, ile będzie możliwe. A ja wierzę, że je możemy przebrać wszystkie, i będę tutaj trochę zważał, abyśmy mogli odejść stąd wcześniej.

<sup>25</sup> To pierwsze jest właśnie pytaniem, po prostu szczerym pytaniem:

### **8. Ja zostałem ochrzczony w wieku trzynastu lat. Czy miałbym zostać ochrzczony ponownie?**

<sup>26</sup> To jest teraz takie miłe, krótkie pytanie, które było zadane. Otóż, przyjacielu, ja to zawsze zostawiam tej osobie.

<sup>27</sup> Pamiętajcie, ja nie wiem. . . Jest tutaj jedno, o którym wiem, kto je napisał, jest to właśnie to tutaj, a ten człowiek wręczył mi je osobiście. A ktoś zadał mi pytanie tam w tylnym pomieszczeniu, na które bym miał odpowiedzieć, a oni to nawet nie napisali na papierze i ja powiedziałem: „Jeżeli będę miał dosyć czasu po tych tutaj, to na nie odpowiem”.

<sup>28</sup> Lecz teraz to tutaj: „Czy bym miał. . .? Czy byłem. . .?”

### **Ja zostałem ochrzczony, gdy miałem trzynaście lat. Czy miałbym zostać ochrzczony ponownie?**

<sup>29</sup> Jeżeli byłeś chrześcijaninem przez cały czas od tego czasu, kiedy miałeś trzynaście lat, wierzącym w Chrystusa — ja bym cię po prostu zostawił takim, jakim jesteś. Ja bym cię teraz nie chrzczył, jeżeli Bóg cię błogosławił i dał ci od tego czasu Ducha Świętego.

<sup>30</sup> A chrzest jest tylko formą, jest to tylko dlatego, by pokazać światu (albo zgromadzeniu, w którym jesteś w tym czasie), że dowodzisz przed świadkami, iż uwierzyłeś, że Bóg posłał Swego Syna, a On umarł i zmartwychwstał trzeciego dnia i ty zostałeś pogrzebany w Nim, i powstałeś, by chodzić w nowości życia. A ci sami ludzie, którzy cię obserwowali, kiedy zostałeś ochrzczony, spotkają się z tobą na Sądzie. Rozumiecie?

<sup>31</sup> A następnie, jeśli ktoś (obcy) powie: „Czy zostałeś?”

<sup>32</sup> „Tak, ja zostałem ochrzczony w mego — w śmierci i pogrzeb mego Pana”.

<sup>33</sup> Widzicie, ja myślę, że chrzest. . . O, ja oczywiście mówię, że to jest konieczne, ja bym nie chciał powiedzieć, że to nie jest konieczne. Lecz to jest niezbędne, ponieważ to jest. . . każde Przykazanie Boże jest konieczne. Czy tak nie myślicie? Jest to konieczne, że my musimy zostać ochrzczeni. Jezus powiedział to w ew. Mateusza, względnie w ew. Marka 16. On powiedział: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię. Kto uwierzy i da się ochrzcić, będzie zbawiony”. Gdy On rozmawiał z Nikodemem, On powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, żadnym sposobem nie wnijdzie do Królestwa”. On musi zostać ochrzczony. Ja wierzę, że przez zanurzenie w chrzcie — w Imię Pana Jezusa Chrystusa, aby powstał do nowości życia i chodził według Przykazań Bożych.

<sup>34</sup> Lecz wy mówicie: „Bracie Bill, czy ochrzciłeś kiedykolwiek kogoś ponownie,

kto został ochrzczony, gdy był jeszcze małym dzieckiem — a potem został ochrzczony ponownie?” Wiele razy.

<sup>35</sup> Otóż, istnieje miejsce Pisma w Objawieniu, w 2. rozdziale, mówiące do zboru — On powiedział: „Pokutuj i czyni znowu uczynki pierwsze”. A wielu wyklada to miejsce Pisma i mówi, że to znaczy, iż ty masz bezzwłocznie zawrócić i czynić znowu to samo. Otóż, jeżeli zwrócisz uwagę, drogi chrześcijański przyjacielu. . .

<sup>36</sup> Otóż, ja nie jestem teraz przeciwko temu, rozumiecie, bo mamy baptysterium napełnione. Jesteśmy gotowi ochrzcić każdego, kto chce zostać ochrzczony, kiedykolwiek. My nie jesteśmy przeciw temu. Więc jeśli pragniesz zostać ochrzczony, jeżeli to jest coś, co ci stoi w drodze i odczuwasz, że powinieneś zostać ochrzczony, idź i uczyni to. To się zgadza. Idź i uczyni to. **Nie pozwól, by ci coś stało w drodze, postaw tę sprawę całkiem jasno.**

<sup>37</sup> Tak samo, jeżeli wzięłeś coś przed laty i odczuwasz, że powinieneś załatwić tą sprawę, to idź i załatw to. Bez względu na to, co to jest. Zachowuj wszystko w czystości. Ponieważ spotkasz się z tą rzeczą i nie będziesz mógł iść naprzód, dopóki tego nie usuniesz z drogi, rozumiesz. Musisz po prostu odłożyć na bok wszelki ciężar i te rzeczy, które cię tak łatwo obstępują.

<sup>38</sup> A jeśli chcesz zostać ochrzczony ponownie, zrób to; tak właśnie trzeba postąpić. Ja ochrzciłem ponownie wielu.

<sup>39</sup> Lecz teraz do tego miejsca Pisma, które przytaczasz — to nie była mowa do jednostki, to było do kościoła. Rozumiecie, kościół — co oni uczynili, oni stracili swoją pierwszą miłość, rozumiecie, tą prawdziwą śmietaną, którą mieli na początku. I oni powiedzieli: „Jeśli nie będziecie pokutować i czynić znowu uczynków pierwszych”, wróćcie teraz z powrotem i weźcie to. On mówi do kościoła: „Jeśli nie będziecie pokutować i nie wróćcie znowu”, otóż, inaczej On miał poruszyć świecznik.

<sup>40</sup> I podobnie, jeżeli chcesz zostać ochrzczony, a jeżeli byłeś ochrzczony, kiedy miałeś trzynaście lat, lub w jakimkolwiek wieku, no cóż, daj się ochrzcić, jeżeli ci to stoi w drodze.

<sup>41</sup> Lecz teraz, by to powiedzieć na podstawie Pisma Świętego — ja bym mógł powiedzieć, że powinieneś się dać ponownie ochrzcić. Jest tylko jeden biblijny sposób, na podstawie którego bym mógł oznajmić, że ludzie zostali ponownie ochrzczeni. Jest tylko jedno miejsce Pisma w całej Biblii, gdzie ludzie zostali ochrzczeni ponownie, a byli to ci, którzy zostali ochrzczeni przez Jana Chrzciciela, zanim przyszedł Duch Święty. Paweł powiedział im w Dz. Ap. 19. 5, że się muszą dać ochrzcić ponownie w Imię Jezusa Chrystusa, żeby mogli przyjąć Ducha Świętego. Rozumiecie?

<sup>42</sup> Zatem ty nie musisz zostać teraz ponownie ochrzczony, by otrzymać Ducha Świętego, bowiem możesz otrzymać Ducha Świętego, gdy twoje serce jest w porządku. Rozumiesz? Bo w Dziejach Apostolskich 2. Piotr podał przepis do — przepis na to: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa, a przyjmiecie dar Ducha Świętego”. Lecz potem w Dz. Ap. 10, 49. Bóg to odwrócił i dał poganom chrzest Duchem Świętym, nim oni zostali w ogóle ochrzczeni. Rozumiecie? Widzicie więc, że to jest zależne od stanu waszego serca.

<sup>43</sup> Potem Piotr powiedział: „Czy możemy im zabronić wody, skoro oni przyjęli Ducha Świętego, tak jak my na początku?” Rozumiecie? Więc potem on ich przymusił, że oni muszą zostać ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa.

<sup>44</sup> Potem Paweł w Dz. Ap. 19. rzekł. . . Paweł przeszedłszy wyżynne okolice

Efezu znalazł niektórych uczniów i rzekł im: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

<sup>45</sup> Oni odpowiedzieli: „My nie wiemy, czy... nie wiemy, czy istnieje Duch Święty”.

On powiedział: „W co zatem zostaliście ochrzczeni?”

Oni byli ochrzczeni. Odrzekli: „Zostaliśmy ochrzczeni chrztem Jana”.

<sup>46</sup> On powiedział: „Jan chrzczył ku pokucie i mówił, że: ‚Wy powinniście uwierzyć w Tego, który ma przyjść’, mianowicie w Pana Jezusa Chrystusa”. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni ponownie w Imię Jezusa Chrystusa. Rozumiecie? Zatem, to jest... .

<sup>47</sup> Otóż, jeśli chodzi o to, jest to... Ale powiedzieć po prostu, że zostałeś ochrzczoney chrześcijańskim chrztem w wieku trzynastu lat i żyłeś chrześcijańskim życiem przez cały czas, względnie popadłeś ponownie w grzech kilkakrotnie... .

<sup>48</sup> Ja nie wiem, czy oni mają jakieś... odnośnie popadania w grzech, ja nie wiem, chciałbym, żeby ktoś przyszedł i zadał mi to pytanie. Lecz jeśli chodzi o popadanie w grzech, pamiętajcie, człowiek popada w grzech każdego dnia. Nie ma dla was wcale możliwości, abyście byli zachowani od tego. W porządku. Gdy „popadacie w grzech”, to przed ludźmi w zborze, **lecz nie przed Bogiem**. Rozumiecie? Wy popadacie w grzech wobec Chrystusa, ale nie wobec Boga. Bowiemy, jeżeli rzeczywiście zgrzeszyliście, to jesteście zgubieni. Lecz wy ciągle upadacie. Paweł musiał umierać na każdy dzień. Czy się to zgadza? On musiał umierać każdego dnia i pokutować każdego dnia, i po prostu ciągle pokutował — przez cały czas. Widzicie? A jeśli to musiał czynić Paweł, to ja to będę musiał czynić również. Czy wy nie? To się zgadza. Więc my... .

<sup>49</sup> Lecz teraz, jeśli zostałeś — jeżeli zostałeś odkupiony i odczuwasz, że Krew Jezusa Chrystusa oczyściła cię z grzechu, to ja — ja... a żyłeś chrześcijańskim życiem, ja bym uważał, że to by nie było potrzebne. Ale jeśli pragniesz zostać ochrzczoney, w porządku, to będzie piękne, my się będziemy cieszyć, że to możemy uczynić.

<sup>50</sup> Tutaj jest teraz krótka notatka, którą mi wręczył ktoś tam w tyle.

## **9. Na jakiej pozycji będzie się znajdował kościół, kiedy Ewangelia powróci do Żydów?**

<sup>51</sup> Otóż, ta osoba, która to napisała, powołuje się tutaj na ew. Łukasza... On mi powiedział — nasz brat, że powołuje się na to, gdzie Ono mówi: „Poganie będą gnębić mury Jeruzalem, aż się dopełnią czasy pogan”. Jest to w ew. Łukasza 21, 24. Słuchajcie teraz uważnie, a to może wyjaśni tą sprawę. Piękne pytanie! Cudowne!

*„A gdy ujrzycie Jeruzalem od wojsk otoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego”.*

<sup>52</sup> Zatem, starajmy się to teraz bardziej pojąć. „Spustoszenie jest blisko, gdy ujrzycie Jeruzalem od wojsk otoczone”. Otóż, na tym punkcie powstało wiele zamieszania między ludźmi w... Lecz podejźmy do tego z historycznego punktu widzenia, na podstawie Biblii.

<sup>53</sup> Otóż, bracia adwentyści, bracia adwentyści siódmego dnia, oni wierzą, że Jeruzalem będzie znowu otoczone wojskami. Otóż, to może być prawdą, bo Pismo Święte ma wielokrotnie złożone znaczenie.

<sup>54</sup> Ilu z was wie, że Pismo Święte ma złożone znaczenie w przypadku każdego prorocтва? Z pewnością ma! O, tak. Ono to mówi i odnosi zupełnie dokładnie do *tego* czasu, i odwraca się i powtarza to ponownie gdzieś *tutaj*. Widzicie? Podobnie jak . . . A ja się powołam na jedno miejsce Pisma, jeżeli je sobie będę mógł szybko przypomnieć. O, tak, tutaj jest jedno w ew. Łukasza . . . W ew. Mateusza 2. jest powiedziane: „A Jezus został wezwany z Egiptu, aby się mogło wypełnić, co było powiedziane przez proroka, mówiącego: ‚Mego . . . Z Egiptu wezwałem Syna Mego’.”

<sup>55</sup> Otóż, to prorocтво, na które się wówczas powoływał prorok, odnosiło się dokładnie do *Izraela* (który był Bożym synem). On go powołał z Egiptu. To się zgadza — w 1. Mojż. i w 2. Mojż. Lecz to odnosiło się do tamtego czasu, lecz zostało to powtórzone ponownie. „Z Twego . . .” Izrael był Bożym synem. Wy to wiecie. On powiedział faraonowi: „Ty . . .” Powiedział: „Ty — ty . . .” za to, co on uczynił Jego synowi, że On pozbawi życia . . . On nie pozwolił odejść Jego synowi, więc faraon . . . Bóg zabrał syna faraona z . . . i anioł śmierci zstąpił tej nocy. A więc to ma złożone znaczenie.

<sup>56</sup> A zatem, kiedy Jeruzalem zostało otoczone wojskami, lecz, dosłownie, historycznie było to około 96. r. n. e., kiedy Tytus oblegał Jeruzalem. Lecz przypatrzcie się temu teraz uważnie, możecie dostrzec różnicę. Ja wierzę, że Jeruzalem będzie znowu otoczone wojskami w czasie końca. Lecz ja myślę, że to tutaj było porównanie z tym, kiedy ich Tytus oblegał, kiedy się potwierdziło to spustoszenie.

<sup>57</sup> Otóż: „To spustoszenie” — mówił o tym prorok Daniel — „stojące na Świętym miejscu”. Zauważcie, on powiedział: „Kiedy ujrzycie obrzydliwość spustoszenia, stojącą na Świętym miejscu”. Rozumiecie, „ta obrzydliwość” — *obrzydliwość* to „nieczystość”. „Która robi spustoszenie” — *spustoszyć* oznacza „zniszczyć coś”, to znaczy „zburzyć”. „Gdy ujrzycie obrzydliwość, która robi spustoszenie, stojącą na Świętym miejscu” — to się wypełniło dosłownie, kiedy Tytus oblegał Jeruzalem, zajął . . .

<sup>58</sup> Na początku tego rozdziału, gdzie oni Mu zadali pytanie: „Gdy nastanie końcowy czas? I jakie będą znaki Przyjścia Chrystusa?” I oni Mu opowiadali o świątyni, jaka ona była, jak ładnie była przyozdobiona wielkimi kamieniami i innymi rzeczami.

<sup>59</sup> On powiedział: „Przyjdzie czas, gdy ona zostanie zburzona i gdy tam nie pozostanie nawet kamień na kamieniu”. On im zaczął pokazywać znaki i cuda. Zatem, teraz mówił Jezus; a teraz otworzmy u Daniela, by to dopełnić — bowiem każde prorocтво musi się zazębiać jedno z drugim. Całe Pismo Święte nie jest nigdzie naruszone.

<sup>60</sup> Jezus powiedział: „Pismo nie może zostać naruszone”. Amen. A tam . . . Czy ja pójdę do Niebios? Oczywiście, ja pójdę! Pismo nie może zostać naruszone. A wy, którzy nie wierzycie w znaki, cuda i znamiona, jak moglibyście się odchylić od tego miejsca Pisma Świętego? Pismo nie może zostać naruszone, tak samo jak nie może Chrystus (tutaj powyżej) zostać usunięty przez to. Tak samo jak Jego wielkie ciało w Niebiosach i każdy ruch Jego ciała odzwierciedla jakiś ruch tutaj na ziemi; tak powinno być. Zatem jeśli Chrystus . . . gdyby wasze — Boskie uzdrowienie, moc Boża została zabrana z formalnego kościoła, względnie z duchowego Kościoła tutaj na ziemi, to ona by została odjęta Chrystusowi. On więcej nie . . .

<sup>61</sup> Lecz ach, jaki to obraz prawdziwego Winnego Krzewu, a my jesteśmy latoroślami w tym Winnym Krzewie. Rozumiecie? Tak, jak się porusza Winny

Krzew, tak się poruszają latorośle. Czy się to zgadza? Jak to jest zatem piękne, kiedy Jego wielkie ciało, o, Jego wielkie krwawiące ramiona i spadające łzy, i Jego bok broczący krwią, i Jego obnażone plecy, wiszące ot *tak* nad ziemią między Bogiem (Ojcem) i śmiertelnikami tej ziemi, zanoszący błagalne prośby i miłujący ich tak samo jak Swoje ciało, zaczyna się poruszać w mocy – to jest dane Kościołowi.

<sup>62</sup> Tak samo, jak On powiedział: „Ja poruszę Moimi rękami w tym kierunku”, a Jego dosłowne ciało się porusza. „Chodź tutaj i głoś Ewangelię”, zobaczycie, że Kościół rusza prosto naprzód. Bowiem mój cień musi się poruszać razem z moją ręką. Amen. Czy się to zgadza? Amen. O, moi drodzy, kiedy o tym pomyślę! Oto On – Jego ciało funkcjonuje: „Idźcie na cały świat, demonstrowujcie Moc”. Bez względu na to, czy tolerujemy naszą teologię i nauki, i tak dalej – my gorzko zawadzimy. Lecz teraz ręka Boża porusza się, pojawiają się znaki i cuda. Patrzcie, moi drodzy!

<sup>63</sup> Jezus powiedział wówczas, gdy wyganiał diabły . . . Nie chcę odejść od tego pytania teraz – tylko na chwilę. Lecz Jezus powiedział, gdy wyganiał diabły, On powiedział: „Przy pomocy czego wyganiają je wasi synowie? Jeżeli Ja palcem Bożym wyganiał diabły, przy pomocy czego wyganiają je wasi synowie? Jeżeli macie lepszą taktykę, pokażcie nam”. Widzicie? „Jeżeli Ja palcem Bożym . . .” Amen. Pomyślcie tylko – „palec” Boży. Bóg jest nad Chrystusem; Chrystus nad kościołem. Istnieje Bóg, Ojciec, który mówi *taką-i-taką* rzecz; potem Bóg, Syn porusza Swoją ręką, a cień idzie za nią. „Jeżeli Ja palcem Bożym wyganiał diabły, przy pomocy czego wyganiają je wasi synowie?”

<sup>64</sup> Patrzcie, pragnę, abyście to zauważyli. O, bez względu na to, jak wielka jest choroba albo ile dolegliwości potrafi diabeł włożyć na ciebie, jest potrzebny tylko Jego palec, by je usunąć. O, moi drodzy! Moi drodzy! Patrzcie na te wielkie mocarne ramiona i ręce, i muskuły. Jego palec tylko, a usuwa każdą dolegliwość i wygania diabły. I jaką małą rzeczą jest diabeł! Zatem On tylko bierze Swoją rękę i usuwa go. „Jeśli Ja palcem Bożym . . .”

<sup>65</sup> Pozwólcie, że wam teraz pokażę trochę **miłości Bożej**. Lecz kiedy owca była zgubiona, On się nie posłużył Swoim palcem, On ją wziął na Swoje ramiona, i On się posłużył całą Swoją Istotą, rękami – owca była na Jego ramionach. Człowiek jest najsilniejszy, najmocniejszy w swoich ramionach i plecach. Wy to wiecie. Bowiem wszystkie Jego muskuły w ramionach i inne muskuły są w czynności, i On bierze całą owcę, kładzie ją na Swoje ramiona i tutaj On przychodzi, nie ze Swoim palcem, by wygnąć małego, starego diabła, lecz On przychodzi tutaj przy pomocy Swoich . . . wszystkich muskułów Jego nóg, wszystkich muskułów Jego ramion, posuwa się poprzez puszcę i niesie zgubioną owcę na Swoich ramionach. O, moi drodzy! „Jeżeli Ja palcem Bożym wyganiał diabły, przy pomocy czego wyganiają je wasi synowie?” O, alleluja! Moi drodzy!

<sup>66</sup> W porządku, z powrotem do tematu:

*„Lecz gdy ujrzą Jeruzalem od wojsk otoczone . . .*

*Tedy ci, co są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku niej, niech wychodzą, a ci, co są na polach, niechaj nie wchodzą do niej.*

*Albowiem są to dni pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisane.*

*Ale biada brzemennym i piersiami karmiącym w owe dni! Albowiem będzie wielki ucisk w tej ziemi i gniew Boży nad tym ludem.*



*I polegną od ostrza miecza i będą zapędzeni w niewolę między wszystkie narody. . . .”*

<sup>67</sup> Zauważcie, jak to jest tutaj pięknie i szczegółowo podane w Piśmie Świętym. Po pierwsze: „Od ostrza mieczy”. To ostatnie będzie przy pomocy bomby atomowej. Rozumiecie? Lecz tutaj jest to od ostrza miecza, a Żydzi mieli zostać zapędzeni do niewoli między wszystkie narody. Nigdy się to już nie stanie w ten sposób, oni się zgromadzą w Palestynie po raz ostatni. Rozumiecie? To się odnosiło do dni, które przeminęły. I to jest dokładnie według historii, wydarzyło się to dokładnie w ten sposób.

<sup>68</sup> Oni zostali zapędzeni do wszystkich narodów. W każdym narodzie pod Niebem znajdziecie dzisiaj Żydów. O, w każdym narodzie! Udajcie się do Chin, a znajdziecie Żydów. Udajcie się do Rosji, a znajdziecie Żydów. Udajcie się na małe wyspy, a znajdziecie Żydów. Rozproszeni pomiędzy wszystkie narody! Co to jest? Boże proroctwo. Bóg tak zamierzył. A ci Żydzi są słupami milowymi, bracie. Gdy ich zobaczysz. . . .

<sup>69</sup> Ja wiem, że oni są ślepi i uprowadzeni, i zwiedzieni, i tym podobnie, ale oni zostali wprowadzeni w błąd przez Boga, abyś ty i ja mógł mieć wzrok. To się zgadza. Lecz ja to powiem w duchu proroctwa, na podstawie Biblii, że godzina powrotu Żydów do domu jest tuż. O, tak. On zatwardził serce Hitlera i on wypędził ich z Niemiec; On zatwardził serce Mussoliniego, wypędził ich z Rosji. On ich wypędza zewsząd, podobnie jak On uczynił w dniach, gdy ich wyprowadził. A potem, gdy się oni dostali tam na pustynię i byli gotowi przejść na drugą stronę, co się wydarzyło? Bóg nawiedził ten kraj wielkimi plagami i innymi rzeczami. To On powtórzy znowu przez Swoich dwu sług, przez te dwa oliwkowe drzewa z Ezechiela, a również z Objawienia 11. On powtórzy te znaki i cuda.

<sup>70</sup> Spójrzcie na tych dwu świadków w Objawieniu 11: „Ja dam moc Moim świadkom i oni zamkną niebiosy w dniach ich proroctwa. Oni będą zysłać plagi na ziemię, jakie tylko zechcą”. Oto oni, ci dwaj świadkowie w dniach ostatecznych.

<sup>71</sup> Ja wiem, że nowoczesne nauczanie mówi, że „To jest Stary i Nowy Testament”. To jest błędne! To jest błędne!

<sup>72</sup> Tutaj są dwaj świadkowie, to jest oczywiście powrót Mojżesza i Eliasza. A zwróćcie uwagę, że tam wówczas ani jeden z nich. . . . Mojżesz — on umarł, lecz gdzie on poszedł? On musiał znowu wstać z martwych. A Eliaz został przeniesiony, nie zaznawszy nawet śmierci. On będzie musiał umrzeć, bo każdy śmiertelnik musi umrzeć, więc On będzie musiał znowu powrócić. A oto ci dwaj świadkowie.

<sup>73</sup> Zważajcie teraz:

*„I będą deptać. . . . I polegną od ostrza miecza. . . . (24. werset). . . . miecza, i będą zapędzeni w niewolę między wszystkie narody, i będzie Jeruzalem deptane od pogan, aż. . . . (Amen!). . . . aż się wypełnią czasy pogan”.*

<sup>74</sup> Szokujące, nieprawda, kiedy wiemy, że mamy ograniczony czas? Bóg tak powiedział! Okres pogan został zapoczątkowany przez króla Nabuchodonozora. O, jak to jest godne uwagi! Jak wiele czasu mógłbym spędzić na ten temat — tylko kilka minut! Lecz zwróćcie uwagę, każdy chce odpowiedź na swoje pytanie. Lecz kiedy jesteśmy przy tym, rozmyślajmy o tym, ponieważ to jest bardzo istotne teraz, właśnie teraz.

<sup>75</sup> Spójrzcie! Bóg prowadził ten lud — Żydów. Oni nigdy nie byli państwem, oni byli tylko ludem. Oni nie byli nigdy jakimś zorganizowanym kościołem, oni byli po prostu *tym* wywołanym kościołem. Nigdy nie było organizacji między Żydami, oni byli zawsze prowadzeni przez Boga.

<sup>76</sup> Potem ze względów politycznych, państwowych oni chcieli się stać — mieć króla. I Bóg dał im króla, ale to nigdy nie funkcjonowało. Bóg jest ich Królem. Bóg jest naszym Królem, to się zgadza. Bóg jest Królem Kościoła.

<sup>77</sup> Otóż, zauważcie, potem oni zostali pojmani do niewoli i uprowadzeni do Babilonu — ponieważ próbowali uosabiać państwa tego świata. Jaki to piękny przedobraz dzisiejszego kościoła, próbującego uosabiać zewnętrzny świat, olśnionego, dającego się unieść ich sposobem życia. Kościół żyje zupełnie tak samo jak ten świat, wygłupia się, postępuje tak samo jak on, i wszystko możliwe, a twierdzi, że jest Kościołem. Wy tego nie możecie czynić. O nie. Wasze własne życie udowadnia, czym jesteście.

<sup>78</sup> Czym jesteście. . . Jak powiedziałem na początku, to, czym jesteście gdzieś indziej, jest tym, co odzwierciedlacie tutaj. Kim jesteście, czym jest wasze niebiańskie względnie ziemskie ciało? To, czym jest wasze niebiańskie ciało gdzieś indziej, jest tym, co odzwierciedlacie tutaj. Czym jesteś w tym duchowym kraju, tym jesteś tutaj. Jeśli masz jeszcze wulgarne myśli i tak dalej w duchowym kraju, masz wulgarne myśli i tutaj. Jeśli masz jeszcze złośliwość, zawiść i niesnaski, jesteś z tym w duchowym kraju i to odzwierciedla się tutaj. Lecz jeśli cała twoja najwewnętrzniejsza istota została oczyszczona i obmyta, to wskazuje na to, że masz ciało tam po drugiej stronie (czekające tam), które zostało oczyszczone i obmyte, i ono się odzwierciedla tutaj w tym ciełe. Czy tego nie rozumiecie? Widzicie, ono tam jest. „Jeżeli ten ziemski przybytek zostanie zburzony, mamy inny, który już na nas czeka”. Rozumiecie?

<sup>79</sup> Otóż, w tym czasie, w czasie końca, tak jak w tym cielesnym porównaniu, podrabianie chrześcijaństwa zmiesza się całkiem z tym jednym wielkim Babilonem, tak samo jak stało się wtedy. Oni zostali uprowadzeni do Babilonu. Czy się to zgadza? A Biblia mówi: „Anioł Pański zawołał i powiedział: „Wynijdz Mój ludu z Babilonu!”

<sup>80</sup> Zamieszanie! Mianowicie: „Ja jestem baptystą. Ja jestem metodystą. Ja jestem prezbiterianinem”, wszystko to jest po prostu zamieszaniem. W tym nie ma wcale zbawienia.

<sup>81</sup> Zatem, nie mówcie, że ja mówię, iż baptyści albo metodyści nie mają zbawienia. Ja o tym nie mówię. Ja mówię o kościele i o jego politycznej mocy, to jest polityka. A jeżeli mówię o polityce — dlatego, że jesteś metodystą, czy baptystą, albo prezbiterianinem, względnie katolikiem — to nie ma z Tym nic wspólnego. Bóg tego nawet nie uznaje i jest to dzisiaj w Babilonie. A Bóg wywołuje Kościół z nich wszystkich, wyciąga tych, którzy są czystego serca i tworzy Swój Kościół. Jak to jest cudowne!

<sup>82</sup> I zauważcie, ja bym mógł tutaj coś wypowiedzieć, co by mogło szokować, lecz jeśli — jeśli to jest. . . Słuchajcie teraz. Obserwujcie, jak Babilon. . . Co się działo w Babilonie, kiedy zmuszano prawdziwych wielbicieli. Przypomnijcie sobie, tylko tą małą garstkę: Sadracha, Mesacha i Abednego, oraz Daniela — z tych prawdziwych wielbicieli, którzy poszli do niewoli, kiedy ich Bóg zawołał, by pokazali swoją prawdziwą twarz, czym rzeczywiście są. Oni byli zmuszani do oddawania czci bożkowi. Czy się to zgadza? Bałwochwalstwo! Zmuszano ich do oddawania czci bożkowi i oni się musieli pokłonić przed bożkiem. A jeżeli tego nie uczynili, byli prześladowani.

<sup>83</sup> O, jaki obraz moglibyście zaczerpnąć z Daniela, z Objawienia — połączyć je razem i pokazać na podstawie Pisma Świętego, że Kościół wchodzi do tego samego rodzaju prześladowania, zanim zostanie wywołany. W ten sposób Kościół z pogan został wprowadzony i w ten sposób Kościół z pogan zostanie wprowadzony. Tak, jak pojawił się na widowni, tak samo odejdzie.

<sup>84</sup> I spójrzcie, jak on widział ten posąg. A zatem, pamiętajcie, ten posąg... Otóż, tutaj czuję się jak w domu. Patrzcie, ja myślę, że ten posąg, który sporządził król Nabuchodonozor, był obrazem Daniela, świętego męża. Jeżeli zwrócicie uwagę, król Nabuchodonozor już nazwał Daniela, nazwał go „Baltazarem” (to był jego bożek) i on kazał uczynić posąg, i nikt inny po Danielu nie został wrzucony do tej lwiej jamy, i tak dalej, i on powiedział: „Nikt nie będzie służył żadnym innym bogom, i tak dalej, tylko Bogu Daniela”. Był to prawdopodobnie wizerunek tego świętego męża, wielki posąg, a każdy miał się przed nim pokłonić.

<sup>85</sup> Lecz Kościół — Sadrach, Mesach i Abednego... Daniel był ich przywódcą, jako Chrystus jest Wodzem Kościoła.

<sup>86</sup> A oni się mieli ukłonić przed tym posągiem i oddawać cześć temu posagowi. Zwróćcie uwagę! I zauważycie, że Daniel w tym czasie milczał. Amen! O, mam nadzieję, że to pojmujecie. **Daniel milczał.** Zostawił ich... oni musieli sami dokonać własnego wyboru.

<sup>87</sup> W tym czasie... pod koniec okresu czasu pogan będzie pewien posąg, a każdy będzie się musiał pokłonić temu posagowi i oddawać mu cześć. Choćby on był nie wiem jak święty, nie wolno oddawać czci posagowi; (bałwochwalstwo).

<sup>88</sup> Zwróćcie teraz uwagę. O, moi drodzy! Całkiem na końcu Daniel znowu występuje na widownię. Jak cudowne! Tej nocy przed owym wielkim świętem nałożnic i tak dalej, pojawiła się tam Ręka, pisząca na ścianie: „MENE, MENE, THEKEL, UPHARSIN”, na całej ścianie. Nikt nie potrafił podać wykładu — było To napisane w nieznanym językach. Nikt Tego nie mógł wytłumaczyć.

<sup>89</sup> Oni poszli i przyprowadzili swych najlepszych uczonych. Oni powiedzieli: „My nie umiemy”.

<sup>90</sup> Oni poszli i sprowadzili wszystkich swych wróżbiarzy i astrologów. „My nie umiemy. My nic o Tym nie wiemy. Nigdy nie widzieliśmy takiego języka, nigdy w naszym życiu nie słyszeliśmy czegoś takiego”.

<sup>91</sup> Lecz był tam mąż! Bóg miał swego męża, Daniel tam był. Powiedzieli: „Idźcie i przyprowadźcie go” — rzekli — „bowiem Duch Boży żyje w nim”.

<sup>92</sup> Więc Daniel tam podszedł, zaczął czytać i tłumaczyć ten język na ścianie, i on podał... Jaki był wykład tego? Nie: „O, bądź błogosławiony, o królu, żyj na wieki”. Lecz odrzucając go szorstko, powiedział dosadnie i zdecydowanie: „Zważonyś na wadze, a znalezionyś lekkim”.

<sup>93</sup> Spójrzcie, to jest ta sama droga. Jak to Nadprzyrodzone weszło do królestwa pogan, tak to Nadprzyrodzone usuwa to z pogan. To królestwo zaczęło się przez to Nadprzyrodzone i ono się kończy przez to Nadprzyrodzone. Mury Jeruzalem będą ciemnione, będą... to będzie... „Poganie będą je posiadać, aż się dopełnią czasy pogan”. Potem Bóg zwraca się do Żydów. Amen! O, moi drodzy!

<sup>94</sup> O, przyjaciele, życzyłbym sobie, żebyśmy to mogli przebrać szczegółowo. Czy wy nie? Mieć około tydzień na ten temat, rozumiecie, abyśmy to mogli gruntownie przebadać poprzez Pismo Święte.

<sup>95</sup> Tak, zważajcie, słuchajcie teraz uważnie, co On powiedział. „Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż się zakończy czas pogan”. Oblężenie — Tytus

potem wtargnął do środka i zajął Jeruzalem. On rzekł: „Otóż, czy słyszeliście o tej obrzydliwości, dokonującej spustoszenia?”

„Tak”.

„Otóż, to się stanie wtedy, gdy poganie dojdą do władzy”.

„Tak, my to rozumiemy”, powiedzieli uczniowie.

„Otóż, poganie mieli obecnie swoją władzę”.

„Oczywiście”.

<sup>96</sup> „Zatem, Jeruzalem jest pod władzą pogan?” Tak jest! Rzymian. Oni mają ciągle władzę w Jeruzalem. A zaczęło się to wówczas na skutek obrzydliwości, dokonującej spustoszenia, o której mówił Daniel.

<sup>97</sup> Otóż, On powiedział: „Ten czas jest blisko, tuż, bowiem oni zburzą tę świątynię i wzniosą meczet Omara, który będzie stać na tym samym miejscu tutaj — mahometanie, poganie. I on tam będzie stał”.

<sup>98</sup> *Poganin* znaczy „niewierzący”. To teraz nie był Kościół. To był poganin, rozumiecie, niewierzący. Nuże, a on będzie stał, aż się dopełnią czasy pogan. Potem, gdy się zakończą czasy pogan, ten wielki Książę (którym jest Chrystus) będzie się wstawiał za ludem na końcu czasu.

<sup>99</sup> „On przyszedł do Niego”, u Daniela, „a Jego włosy były białe jak wełna” — tak jak Go widzicie w Objawieniu 1. — „do Starodawnego. Zasiadł Sąd i Księgi zostały otwarte. Księgi” — liczba mnoga — „zostały otwarte i każdy człowiek był sądzony na podstawie tych Ksiąg — tych spraw, które w nich zostały zapisane”. Patrzcie, te Księgi były otwarte. „On Go zobaczył przychodzącego, a dziesiątki tysięcy dziesiątek tysięcy usługiwały Mu”. Święci przyszli razem z Nim. Czy się to zgadza, u Daniela? „A Księgi były otwarte”, to znaczy Księga naszego życia, „a każdy człowiek — a każdy człowiek był sądzony w ten sposób, grzesznik był sądzony w ten sposób. A inna Księga była otwarta”, która jest Księgą Życia, „a każdy człowiek był sądzony”.

<sup>100</sup> Zwróćcie teraz uwagę, pamiętajcie, zawsze sprowadźcie to do *trzech*. Jeżeli tego nie uczynicie, na pewno się wam to pogmatwa. Były trzy klasy ludzi, którzy się urodzili na ziemi; trzy klasy były na początku; trzy klasy będą na końcu. Co . . .

<sup>101</sup> Jezus powrócił z dziesiątkami tysięcy dziesiątek tysięcy, usługującymi Mu. Przypominacie sobie, jak On powiedział: „Czy to nie jest dla was błahą sprawą wziąć. . . względnie „Śmież kto z was mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi? Aż nie wiecie, iż święci będą sądzić świat?” Święci będą sądzić świat! Alleluja! Ja o tym myślę, moi drodzy! Zobaczyć Go przychodzącego tam razem z obmytymi Krwią, po Tysiącletnim Królestwie — odkupienie i odkupionych ze wszystkich wieków, stojących w Jego Obecności. Obmyta Krwią Oblubienica!

<sup>102</sup> Nie ci, którzy są tylko dobrymi ludźmi, oni na pewną ominą pierwsze zmartwychwstanie. Biblia mówi: „A reszta zmarłych nie ożyła, aż się skończyło tysiąc lat”. Czy się to zgadza? To są ci, którzy mieli swoje imiona zapisane w Barankowej Księdze Życia, lecz odrzucili chrzest Duchem Świętym.

<sup>103</sup> Tylko Wybrani wejdą w tym czasie. Tylko Wybrani mają udział w Tysiącletnim Królestwie. O, zatem bracie, jakimi ludźmi mamy być? Ja pragnę żyć w czasie Tysiącletniego Królestwa! Odłóżmy na bok wszelki ciężar i grzech, który nas tak łatwo obstępkuje. Jeżeli ten osobnik mówi coś przewrotnie albo czyni coś w *tych* kierunku, módl się za niego i poruszaj się ciągle naprzód.

Niechaj twój własny wybór jest skierowany ku Bogu. Chociaż tego nie osiągnie nikt inny, ty to osiągnij! Bowiem będą Wybrani, którzy będą żyć w tym Tysiącletnim Wieku i będą wchodzić i wychodzić z Chrystusem tysiąc lat, a potem odejdą z Nim do Chwały i powrócą znowu. Gdy nastanie zmartwychwstanie tych niegodziwych, Tysiącletnie Królestwo nastanie. . . Gdy się zakończy Tysiącletnie Królestwo, Chrystus odejdzie do góry z Kościołem, a na końcu tego tysiąca lat On powróci razem z Kościołem.

<sup>104</sup> Chrystus przychodzi trzy razy. Po raz pierwszy On przyszedł, by *odkupić* Swój Kościół. Czy się to zgadza? Po raz drugi On przychodzi, by *zabrać* Swój Kościół. Po raz trzeci On przychodzi razem ze Swym Kościołem. Rozumiecie? On przyszedł, by Ją *odkupić*; On przychodzi by Ją *zachwycić* i porwać do góry, w czasie tych plag i tak dalej. Powraca dla *Tysiącletniego Królestwa*, żyje w Tysiącletnim Królestwie.

<sup>105</sup> A potem ten wielki Król i Królowa zstępują w dół na sąd. Zasiadł Sąd na Białym Tronie i Księgi zostały otwarte. I stoi tam odkupiony, zrodzony z Ducha Świętego Kościół Żyjącego Boga, stoi tam w Swej piękności, by sędzić. „Księgi zostały otwarte, sąd zasiadł i każdy człowiek był sądzony na podstawie nich”, to znaczy grzesznik. „A inna Księga została otwarta”, nie z powodu Oblubienicy Ducha Świętego — Ona nigdy nie stanie na sądzie, bowiem Ona ma dział w Zachwyceniu.

<sup>106</sup> Jeżeli jesteś napełniony Duchem Świętym tego poranka, a moc Boża porusza się w każdym włóknie twego ciała, na co by ci było potrzebne stanąć przed Sądem? Już zostałeś osądzony i zostałeś przyjęty, i napełniony, i już jesteś przeniesiony do Niebiańskich miejsc w Chrystusie Jezusie. Ty nie *będiesz*, ty jesteś już teraz — w tej chwili przeniesiony!

<sup>107</sup> „Tych, których On powołał, tych On usprawiedliwił; a których On usprawiedliwił, tych On uwielbił”. A każdy odkupiony człowiek na tym świecie dzisiaj rano, który jest pod Krwią Jezusa Chrystusa, napełniony Duchem Świętym, *ma* Żywot Wieczny i nie może zginąć, i jest już w Niebiańskich miejscach z Chrystusem Jezusem, i nie pójdzie na potępienie. Już odkupiony! Czy to nie jest cudowne? Rozumiecie? Już odkupiony siedzi teraz w Niebiańskich miejscach z Chrystusem i uwiel- . . . już uwielbiony, już uwielbiony!

<sup>108</sup> Wy mówicie: „Bracie Bill, czy tak mówi Pismo Święte?”

<sup>109</sup> Jezus to powiedział, względnie mówi to Pismo Święte albo pisarze. Paweł powiedział: „Tych, których On usprawiedliwił, tych On już uwielbił. Tych, których On przeznaczył, tych On predestynował; tych, których On predestynował, tych On usprawiedliwił; tych, których On usprawiedliwił, tych On już uwielbił”. Co to znaczy? O, moi drodzy! (Wybaczcie mi.) Już uwielbieni! Zatem jeśli jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, nasze włókna i istoty zostały już zabezpieczone w Bogu, to istnieje uwielbione ciało, które tam już na nas czeka i wy musicie do niego wejść, skoro tylko to tutaj przeminie. Ci, których On usprawiedliwił, tych On już uwielbił!

<sup>110</sup> Co mówiłem przed chwilą o tym negatywie i pozytywie? Szkoda, że nie mam dosyć wykształcenia, by to przedstawić i zrobić to sensowne i jasne dla was, lecz ja po prostu nie mogę znaleźć słów. Ja wiem, o czym mówię, lecz nie potrafię tego przedstawić w ten sposób, jak chcę.

<sup>111</sup> [Puste miejsce na taśmie — wyd.] . . . Czerwone Morze i wszystkie te rzeczy, które oni wyrzucali tam na polach, Żydzi, naprawdę bogaci, a potem ta sama rzecz zanieczyści ich obóz ponownie. Tak! One się tam zejdą — miasta tego świata. Przyjdzie tam Rosja i powie: „My po prostu musimy mieć ten materiał.

Tam jest uran i wszystko inne, my to musimy zdobyć”. A gdy się tam zgromadzą, potem dojdzie do bitwy Armageddon. Wtedy Bóg stanie, tak jak kiedy stanął w dolinie po stronie dzieci Izraela i będzie znowu walczył. Lecz to będzie miało miejsce, aż się zakończy czas pogan. A kiedy zakończy się ten czas, ona zostanie przerwana.

<sup>112</sup> [Puste miejsce na taśmie — wyd.] Otóż, według mojej pokornej opinii, drogi człowieku, który zadałeś to pytanie tutaj, według mojej pokornej opinii odnośnie tego:

## 10. Kim byli ci olbrzymi w owych dniach?

<sup>113</sup> Otóż, Józef Flawiusz wówczas. . . Oczywiście, ja wiem, że nasz zbór — wy jesteście tacy sami jak ja. Ja jestem tylko figurantem, który skończył siedem klas i ja się nie troszczę o wykształcenie i o te sprawy. **Ja uważam, że ono jest największą przeszkodą, jaką Ewangelia miała kiedykolwiek.** Pomimo tego czasami po prostu wezmę do ręki książkę lub dwie. Nuże, moje postępowanie wobec ludzi jest takie jak wobec siebie — my jesteśmy wszyscy na tym samym poziomie, jesteśmy po prostu zwykłymi ludźmi. I ja jestem tak wdzięczny. Biblia mówi: „Prosty lud chętnie Go słuchał”. Ci arystokraci, to była wówczas inna klasa społeczna, lecz prości ludzie. . . Po prostu codzienny ruch ludzi, takich jak my, ludzi, którzy miłują Boga i nie mają wiele z tego świata, mają swoje dzieci i rodziny — miłujemy Boga i lubimy chodzić do zboru, oddajemy odzienie z naszego ciała dla Jego Królestwa, lub coś podobnego. My Go miłujemy, my uczynimy wszystko, tak jak ci prości ludzie, którzy Go słuchali. I dzisiaj jest ciągle tak samo, prości ludzie słuchają Go chętnie.

<sup>114</sup> Bogaci ludzie mają teraz tak wiele z tego świata, o czym muszą rozmyślać, widzieć. Lecz rzeczywisty biedak, z którym nie możesz nic uczynić, tam w dzielnicy nędzarzy, on po prostu wcale nie zwraca na to uwagi. Lecz tylko prosty lud słuchał Go chętnie.

<sup>115</sup> A zatem u Józefa Flawiusza — w swoich pismach on powiedział. . . Otóż, tutaj jest jego wykład o tych „synach Bożych”, którzy pojmwali za żony córki ludzkie. On powiedział, że: „Te upadłe duchy, które były na ziemi. . .”

<sup>116</sup> Otóż, wy wiecie. . . w Objawieniu, 11. rozdział. . . albo 7, nie, przepraszam. . . 12. rozdział Objawienia, niewiasta stojąca w słońcu. „Czerwony smok zmiotł swoim ogonem dwie trzecie gwiazd i ściągnął je na ziemię”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że szatan na początku ustanowił sobie królestwo w północnych krajach, żeby było piękniejsze od tego, które miał Michał, i pewnego dnia ogłosił bitwę w Niebiosach. I on ściągnął dwie trzecie anielskich istot za sobą. Czy się to zgadza?

<sup>117</sup> Z tego właśnie powodu jesteśmy tylko mniejszością. Ja mam na myśli tą grupę — tą małą grupę ludzi, którzy stoją po stronie Chrystusa tego poranka, ludzi zrodzonych z Ducha Świętego, bowiem oni są w mniejszości. To się zgadza.

<sup>118</sup> I jeśli obserwujecie te duchy, które wyszły z 1. Mojżeszowej i zaczęły się podnosić, obserwujcie to rzeczywiście klasyczne, kościelne oddawanie czci na wysokim poziomie. Przypatrzcie się temu wówczas u Kaina, przypatrzcie się temu dzisiaj. Przechodzi to ciągle dalej, porusza się to na przestrzeni wieków — do faryzeusz. A były ich dwie sekty — faryzeusze i saduceusze. Widzicie, posuwa się to ciągle naprzód i spójrzcie na to dzisiaj w katolicyzmie i w innych wielkich ruchach, podobnych do niego — wielkie, wspaniałe pomieszczenia.

<sup>119</sup> Otóż, spójrzcie na Abła z małym barankiem, rozumiecie, takie proste.

Przypatrzcie się temu w dniach Jezusa. Przypatrzcie się temu poprzez całe Pismo Święte, kiedy przez nie przechodzicie, widząc, jak to jest. My żyjemy zatem wprost w tym czasie, w którym Bóg wywołał Swój Kościół — poprzez wszystkie wieki. Ta nieznaczną smuga, mała czerwona smuga, która się przewija poprzez całą Biblię — ludzie obmyci Krwią. Zauważcie!

<sup>120</sup> Otóż, ci „synowie Boży”, według mojej opinii, wy na pewno może. . . Nie, żebym się nie zgadzał, albo próbował postępować chytrze, względnie powiedział, że Józef Flawiusz nie wiedział, o czym mówi, lecz on był tylko takim człowiekiem, jak ja. Bez względu na to, jak bardzo był wykształcony, on był tylko człowiekiem. A jedyna rzecz, którą miał — on badał stare pisma i tym podobnie, i stare relikwie, i tak dalej, lecz on nie miał więcej Ducha Świętego, niż my mamy dzisiaj. Otóż, on posługiwał się po prostu naturalnym umysłem.

<sup>121</sup> Lecz my to bierzemy przy pomocy duchowego zmysłu — tych „synów Bożych”, mówiąc, że to były anielskie istoty. Ja wierzę, że oni są. I ja wierzę, że. . .

<sup>122</sup> Otóż, Józef Flawiusz mówił to samo, ale on powiedział: „Oni się wdarli i wcisnęli do ludzkiego ciała i brali synów. . . i brali sobie córki ludzkie za żony”. Nuże, jesteśmy mieszanymi słuchaczami; są tutaj dzisiaj rano różni: mężczyźni, kobiety, młode dziewczęta i chłopcy, i ja to mówię tak, że dorośli to na pewno rozumieją. Lecz gdy. . . On mówi, że: „Kiedy anielskie istoty widziały żądę kobiet — jak mężczyźni żyją z kobietami, że oni się wdarli do ludzkiego ciała. Tak. . . i oni sobie brali córki ludzkie za żony”.

<sup>123</sup> Otóż, ja — ja temu nie wierzę. Ja wierzę, że oni się urodzili w Kanaanie — oni urodzili się z tej grupy Kaina, która została posłana do krainy Nod. A Kain miał na sobie piętno, aby go nikt nie zabił, z powodu morderstwa, które on popełnił. Ono go broniło, bo on zamordował swego brata. Lecz jeśli zwrócicie uwagę, nawet Izraelici znaleźli niektórych z tych ludzi, kiedy tam poszli. Oni byli tacy wielcy, że oni rzekli, iż wyglądają przy nich jak koniki polne. Czy się to zgadza? Setki i setki lat później byli tam duży, krzepcy ludzie, wielcy osobnicy. Czasami wykopią ich szkielety i stwierdzono, że to byli wielcy ludzie.

<sup>124</sup> Zatem, oto, skąd się oni wzięli według mego mniemania. Otóż, tutaj jest teraz coś niecoś z mojej własnej nauki. Są tutaj teraz tylko ludzie z naszego zboru, rozumiecie. Ja uważam, że Kain był synem szatana. Wiem, że się z tym nie zgadzacie — mój własny zbór. Lecz to jest ciągle. . . Dopóki Bóg nie pokaże mi czegoś innego, ja będę wierzył w to samo, rozumiecie, że on był synem szatana. Bowiem nie mogę sobie wyobrazić, że ten bezbożny, morderczy duch pochodził z Boga. O nie. On musiał mieć charakter swego ojca, a jego ojciec był tym. . . tutaj, kiedy szatan przyjął postać węża.

<sup>125</sup> A wąż nie był gadem, na skutek przekleństwa stał się gadem. On był taki, jak człowiek — chodził wyprostowany. I on był z tą kobietą wówczas, i ona popełniła cudzołóstwo i urodziła swego pierwszego syna, którym był Kain, posiadający naturę swego ojca. I ja sądzę, że to wielkie zwierzę było wyprostowane jak człowiek, i ono chodziło wyprostowane, i stąd właśnie pochodzą ci wielcy olbrzymi. Tak, to się dokładnie zgadza. Nuże, to są moje własne myśli i ja się może mylę. To są moje myśli, rozumiecie. Lecz oni byli wielkimi ludźmi.

<sup>126</sup> A jeśli zwróciliście uwagę, Bóg stał tam przed Adamem i Ewą i powiedział: „Wziąłem cię z prochu ziemi, w proch się obrócisz. Ja. . .”

<sup>127</sup> „Dlatego, że przyprowadziłaś swego. . . dałaś posłuch diabłu, zamiast swemu małżonkowi, zabrałaś życie z tego świata, będziesz je wydawać z powrotem na świat”.

<sup>128</sup> I On powiedział: „Wężu, odpadną ci nogi, rozumiesz, już więcej nie będziesz chodził wyprostowany. Nie będziesz więcej zwierzęciem, odtąd będziesz gadem. Po swoim brzuchu pełzać będziesz, a proch będzie twoim pokarmem”.

<sup>129</sup> Ja myślę, że stąd właśnie wywodzą się ci . . . Kain, według natury tego bydłęcia, które współżyło z . . . podobny do zwierzęcia, które współżyło z tą kobietą, która urodziła to dziecko, które było na wpół bydłciem, podobnym do człowieka, wielkim potężnym osobnikiem. A potem on odszedł tam i zaczęły mu się rodzić dzieci z naturą zwierzęcą — seksualną pożądlivością, jak ich ojciec na początku; ta stara, pożądliva bestia znalazła te córki i tak dalej, i brali sobie córki ludzkie za żony. To się zgadza.

<sup>130</sup> I skąd się wzięli ci osobnicy? Oczywiście, oni wywodzą się z tej samej linii, z której były te upadłe duchy, które przyszły na ludzi. Pamiętajcie, te same duchy, które żyły wówczas, żyją dzisiaj.

<sup>131</sup> Spójrzcie na to dzisiaj! Otóż, my mamy ludzi w tym kraju, którzy są . . . Otóż, nie jestem . . . To . . . jestem Amerykaninem, wy wiecie, że nim jestem. Lecz pozwólcie, że wam powiem, jest to najbardziej upadły naród oprócz Paryża, Francji, o którym ja wiem — ze wszystkich na świecie. On jest tak zdegradowany.

<sup>132</sup> Patrzcie, nawet ci obcy ludzie w Afryce, w Szwecji i . . . tam na północy, oni mówią: „Co się z wami dzieje, Amerykanie, czy wy wszyscy nie macie już żadnego szacunku dla kobiet? (Bowiemy wszystkie te piosenki nadawane w radio, są pewnego rodzaju sprośnymi, wulgarnymi piosenkami o kobietach.) Czy wy tam nie macie już żadnego poszanowania dla swych kobiet?”

<sup>133</sup> Wszystkie nasze piosenki są o kobietach, albo o seksie i o pożądlivości, i tym podobnie. Jest tak dlatego, że to ma w swoich rękach diabła. To się dokładnie zgadza. Niepoprawny Hollywood i telewizja, i wszyscy inni produkują te wulgarne, bezbożne brednie, i rozechodzi się to do tych sprośnych kiosków, sprzedających gazety, i tym podobnie. Wszystko to są tylko jakieś nagie kobiety, czy coś podobnego. To jest dokładnie to samo, co się rozpoczęło na początku i kończy się to w ten sam sposób. To jest hańba!

<sup>134</sup> A kręgosłupem każdego narodu są kobiety — jeżeli chodzi o poziom moralny. I gdy naruszyliście macierzyństwo, rozbiliście wasze państwo. Dzisiaj doszliśmy do tego, że nasze kobiety palą papierosy i piją whisky, awanturują się, i tym podobne rzeczy, i to jest haniebne!

<sup>135</sup> Młodzieniec, który próbuje znaleźć żonę, która jest do tego dziewczicą, która jest moralną dziewczyną, on się będzie musiał kręcić blisko jakiegoś dobrego, niewielkiego, starego zboru, napełnionego Duchem Świętym, by taką znaleźć; i to się dokładnie zgadza — gdzie ona była między takiego rodzaju ludźmi i została zachowana, i ma choć trochę przyzwoitości.

<sup>136</sup> Może sobie myślicie, że to jest głupstwo, lecz, bracie, przyjrzyj się temu, a stwierdzisz i zobaczysz, czy to nie jest Prawdą. To jest hańba! W porządku.

Byli to synowie Boży, którzy są przy . . . Nuże, to — ja mogę wyjaśnić mój . . . Rozumiecie, a ja wiem, czy . . .

<sup>137</sup> Ja miałem inne pytanie dzisiaj — oni mówią: „Patrz, bracie Bill, Biblia mówi, że Ewa powiedziała: ‚Otrzymałam syna od Pana’.” To się dokładnie zgadza. On musi przyjść od Pana. Pan jest jedynym Stwórcą, jaki istnieje. On . . . Bóg stworzył diabła. Jak to możliwe? Bóg stworzył diabła. Bóg stworzył każdego upadłego anioła, jaki istnieje. Czy się to zgadza? No cóż, oczywiście. To był ich wybór, nie Jego. On stworzył ciebie, co ty z tym uczynisz? Będziesz sądzony w ten sam sposób, jak oni. Tutaj to macie. Oczywiście!



<sup>138</sup> Tamci byli synami Bożymi, lecz oni wypadli z łaski i weszli do tych bydlęcych ludzi i biegali za swymi pożądaniami. Gdy zobaczyli kobiety, pojęli je sobie po prostu. Patrzcie, oni są tutaj ciągle. Niemoralność Ameryki jest pełna — człowiek bez Ducha Bożego jest zdolny wyrzucić niemowlę z ramion matki i zgwałci ją. Bez Boga on nie jest — on nie jest o wiele lepszy niż zwierzę. On ma ciągle tą bydlęcą, bezbożną naturę. A człowiek z . . . Oni mówią: „Religia pociąga człowieka, więc człowiek stał się głupi z powodu religii”. Religia jest jedyną rzeczą, która może dać człowiekowi jego właściwy umysł — to jest religia Jezusa Chrystusa.

<sup>139</sup> Mógłbym udowodnić na podstawie Biblii, że nie macie właściwego zmysłu, dopóki nie znajdziecie Chrystusa. To się zgadza. To jest dosyć mocne, lecz ja to mogę udowodnić w oparciu o Pismo. To się zgadza. Człowiek staje się bydlęcy, pożądanym, i tym podobnie, póki nie znajdzie Jezusa Chrystusa. On jest Tym pociągającym.

<sup>140</sup> Otóż, ja uważam, że ludzie studiują zbyt wiele i próbują iść zbyt daleko naprzód, próbują zanadto intensywnie rozmyślać, a czasami przeżywają psychiczne załamania i tym podobne rzeczy na skutek tego, że studiują o Panu. **Musicie tego zaniechać! Nie musicie tego czynić.** Jedyna rzecz, którą musicie uczynić, jest zakochać się w Nim i iść po prostu naprzód, miłując Go. To się zgadza. Nie chodzi tu o to, by się pchać do czegoś albo czynić się czymś, czym nie jesteś, idź tylko naprzód i pozwól Bogu, by cię użył w ten sposób, jak On chce. Po prostu wydać samego siebie, powierzyć samego siebie i iść naprzód szczęśliwy, śpiewając i radując się. To jest ta droga.

<sup>141</sup> Biblia mówi: „Wszystkie rzeczy współdziałają ku dobremu tym, którzy Go miłują”, więc bądźcie pewni tego, że Go miłujecie, to jest jedyna rzecz, którą musicie wiedzieć. Amen! Po prostu Go miłujcie i idźcie naprzód! Powiedzcie: „Panie, ja Cię miłuję, Ty wiesz, że Cię miłuję”.

„Czy miłujesz to?”

„Nie, Panie. Ja miłuję Ciebie, Panie”. Rozumiecie?

<sup>142</sup> Powiedz: „Otóż, czy nie chcesz być . . . Czy byś nie chciał być wielkim kaznodzieją? Czy byś nie chciał być *tym*?”

<sup>143</sup> „Nie, Panie, co . . . Jeśli Ty chcesz, żebym nim był, ja będę. Jeżeli Ty nie chcesz — amen. Będę po prostu wycieraczką u drzwi właśnie tutaj w tym zborze”.

<sup>144</sup> „Otóż, ja wierzę, że jeżeli postąpisz w *ten* sposób, ludzie będą o wiele więcej poważać twój zbór”.

<sup>145</sup> „Nie dbam o to, co sobie myślą ludzie, ja pragnę wiedzieć, co sobie myślisz Ty, Panie. Ja — będę się po prostu trzymał Ciebie, co Ty mi rozkażesz czynić. Ja miłuję ich wszystkich, oczywiście”.

„Otóż, znasz siostrę *Taką-i-taką*, ty jej nie miłujesz”.

„Tak, miłuję, Panie. Tak, na pewno miłuję. Ja ją miłuję”.

„Dlaczego?”

<sup>146</sup> „Ponieważ Ty ją miłujesz, a Ty jesteś we mnie. I ja ją muszę miłować, ponieważ to jesteś Ty we mnie, który ją miłujesz ze mnie”. Coś takiego! Na tym sprawa załatwiona.

<sup>147</sup> Lecz ja myślę, że to były te bydlęta, które wówczas upadły, to znaczy to pożyteczne bydlę, które upadło, rozumiecie.

## 11. Czy „synowie Boży” to aniołowie albo duchy z Niebios?

<sup>148</sup> To było pytanie tej osoby. W porządku. Ja uważam, że to nie byli aniołowie. Widzicie, były to istoty — „synowie Boży”, jak mówi Pismo Święte. Nie aniołowie, byli to synowie Boży. I oni zstąpili z Niebios na ziemię i zostali włożeni do ciała; nie „wcisnęli się do ciała”, ja myślę, że wszelkie ciało, z wyjątkiem Jezusa Chrystusa, narodziło się na skutek seksu. Ja wierzę, że On jest tą jedyną narodzoną z niewiasty istotą, jaka była kiedykolwiek — Jezus Chrystus. I ja — ja się nie zgadzam z Józefem Flawiuszem odnośnie tego, chociaż on jest wielkim historykiem. Lecz ja wierzę, że to były nadprzyrodzone istoty, które zstąpiły na ziemię i przejęły ducha człowieka. I ja wierzę, że one są tutaj jeszcze dzisiaj, ciągle przechadzają się wokoło w Jeffersonville dzisiaj, te same bydłce, pożądliwe, bezbożne duchy, by żyć wprost w ludzkich istotach. Otóż, pewnego dnia ci ludzie poumierają; a jeżeli będzie następna generacja, one zaraz zstąpią na nich.

<sup>149</sup> Pamiętajcie, Bóg zabiera Swego męża, ale nigdy Swego Ducha — jest to ten sam Duch Święty, którego oni przyjęli w Dniu Pięćdziesiątym.

<sup>150</sup> Jest to ten sam diabeł (w religijnej postaci), który prześladował Chrystusa, jest to ten sam diabeł, który jest dzisiaj w kościele, noszący długie sutanny. A oni nie muszą nosić. . . Nie mam na myśli szaty okrywającej ich ciało, mam na myśli szatę waszej duszy. Rozumiecie: „Patrzcie, dni cudów są przeszłością, czegoś takiego nie ma”. To ci ale nowocześni faryzeusze! Zupełnie dokładnie.

<sup>151</sup> Biblia mówi jednak: „Oni będą mieć formę pobożności, ale będą się zapierać Mocy. Od takich się odwróć, odejdz od tego. Po prostu pozostań z dala, trzymaj się z dala od tego”. Są to ciągle ci synowie Boży, lecz oni są w upadłym stanie. Czy widzicie, co mam na myśli? Niektórzy z nich są kaznodziejami, niektórzy są diakonami, niektórzy są starszymi, niektórzy są biskupami — tacy nabożni, jak tylko mogą być! Lecz Biblia mówi. . .

<sup>152</sup> Teraz odpowiem na to pytanie, bracie, które mi zadałeś przed chwilą. Ktoś powiedział:

**12. Bracie Branham, chciałbym wiedzieć, na podstawie czego mógłbym powiedzieć: „Ten mężczyzna posiada Ducha Świętego, ponieważ uczynił ,to’” względnie „Ta niewiasta ma Ducha Świętego, ponieważ uczyniła ,to’.”**

<sup>153</sup> Nie ma żadnego sposobu pod słońcem, jak byś to mógł poznać. To się zgadza. Na świecie nie ma żadnego sposobu, jak byś to mógł poznać. Bóg jest sędzią, my nie mamy osądzać. Rozumiecie? Głoście tylko Ewangelię, życie. . .

<sup>154</sup> Pewien człowiek przyszedł do mnie tutaj niedawno, ja głosiłem o tym, co powiedziałem onegdaj wieczorem. On przyszedł do mojego domu i powiedział: „Bracie Branham, bracie, ja chcę — chcę — chciałem być. . . Chcę się pozbyć moich grzechów. Pragnę być chrześcijaninem”. On siedział u mnie na werandzie.

<sup>155</sup> On rzekł: „Słyszałem o wielkim człowieku — mężczyźnie znanym na całym świecie, imieniem Billy Graham”. On rzekł: „Poszedłem na jego zgromadzenia i on mówił: ‚Wszyscy, którzy się chcecie stać chrześcijanami, podnieście swoją rękę i przyjmijcie Chrystusa jako osobistego Zbawiciela’. Więc ja podniosłem moją rękę. On powiedział: ‚Teraz wszyscy powstańcie, będziemy się modlić’. Więc ja powstałem i modliłem się tak. . .” (przepraszam) „tak szczerze, jak tylko potrafiłem”. On rzekł: „Lecz to mi nic nie przyniosło”.

<sup>156</sup> On powiedział: „Potem poszedłem na zgromadzenie Orala Robertsa”. On

rzekł: „Słyszałem o nim i słyszałem, że oni wszyscy radują się bardzo”. Powiedział: „Podszedłem do Orala Robertsa i zapytałem się go: ‚Co muszę zrobić, abym się stał chrześcijaninem?’ On rzekł: ‚Idź tam do tyłu. . .’ Rzekłem mu, że podniosłem moją rękę u Billy Grahama. On powiedział: ‚Pozostań w tym pokoju doświadczania samego siebie, aż będziesz tak szczęśliwy, że będziesz mówił językami.’” On rzekł: „Szedłem tam i modliłem się tak długo, aż mówiłem językami”. Rzekł: „Wyszedłem stamtąd, lecz to mi nie było do niczego przydatne”.

<sup>157</sup> On rzekł: „ A potem poszedłem na inne zgromadzenie i oni mi powiedzieli, że nie zostałem dotąd poświęcony, powiedzieli, że: ‚Muszę zostać poświęcony i być szczęśliwym, i krzyczeć, i mieć dosyć radości’. Więc ja się modliłem i modliłem tak, aż krzyczałem, lecz pomimo tego. . .”

<sup>158</sup> Powiedziałem: „Bracie, każda z tych rzeczy jest właściwa, każda z nich jest dobra. Podniesienie swojej ręki, mówienie językami, krzyczenie, ja wierzę w każdą odrobinę z tego, lecz to jeszcze nie to. Rozumiecie, chodzi o przyjęcie tej Osoby, Jezusa Chrystusa”. Rozumiecie? Widzicie, to nie jest. . .

<sup>159</sup> Te rzeczy są atrybutami. Krzyczenie, mówienie językami, bieganie, krzyczenie, płkanie, modlenie się, paplanie, to są tylko atrybuty, które temu towarzyszą. Najważniejszą rzeczą jest przyjęcie Osoby Jezusa Chrystusa. Rozumiecie? Zatem nie ma — nie ma dowodu, na podstawie którego moglibyśmy to rozpoznać. Czy dlatego, że człowiek płacze? Ja widziałem człowieka, który płakał i płakał, i ronił krokodyle łzy, a on jest ciągle tak samo wielkim grzesznikiem, jakim tylko może być.

<sup>160</sup> Słuchajcie, Jezus nie ma niczego prócz owiec. Czy się to zgadza? Pasterz zna swoje owce. Czy ktoś z was tutaj słyszał kiedykolwiek kozła? Otóż, bracie, bądź lepiej pasterzem, jeżeli chcesz poznać tę różnicę. Kozioł będzie beczał dokładnie tak samo, jak owca. Uhm. Niech się tylko młody kozioł zawieruszy gdzieś tam na polu i młoda owca na jednej stronie „bee”, a on „bee” — dokładnie tak samo.

<sup>161</sup> Ja ich słyszałem u ołtarza płaczących i krzyczących tylko: „O, Boże!” po prostu szlochających ot tak: „O, Boże!” a pomimo tego był to kozioł przez cały czas. To się zgadza. Krzyczenie? Otóż, moi drodzy, ja widziałem, że krzyczeli, aż po prostu. . . i oni biegali po podłodze, i skakali do góry i w dół, i krzyczeli.

<sup>162</sup> Wy teraz powiecie: „Bracie Branham, ty nie wierzysz w krzyczenie!”

<sup>163</sup> Nie zrozumcie mnie niewłaściwie. Naturalnie, ja wierzę w krzyczenie. Lecz ja mówię, że to nie jest żaden dowód, rozumiecie, bowiem oni obaj płaczą. Ja widziałem, jak oni krzyczeli tak bardzo, jak tylko potrafili. O, tak. I zachowywali się po prostu ciągle dalej w ten sposób. A wielu takich, o których teraz mówię, jest między wami. Ja ich słyszałem mówiących obcymi językami, a teraz odeszli, żyli wszelkiego rodzaju życiem, po prostu czynili wszystko możliwe. Więc to nie jest żaden znak.

Lecz wy mówicie: „Ty jesteś przeciw temu”.

<sup>164</sup> Nie jestem. Wierzę w mówienie językami, jest to Boży dar w zborze. Gdybym to usunął, usunąłbym część Boga. Gdybym wyjął mój język — mój język z mego ciała tutaj, nie miałbym kompletnego ciała. Ciało Jezusa Chrystusa ma języki. To Ciało Jezusa Chrystusa tutaj ma w Sobie języki; a jeśli je usuniecie, usuniecie część Chrystusa. Lecz ciągle nie możecie powiedzieć, że to jest to Ciało, rozumiecie. Rozumiecie? Rozumiecie?

<sup>165</sup> Lecz chodzi tu o przyjęcie Osoby, Jezusa Chrystusa, a te inne rzeczy będą temu bezpośrednio towarzyszyć i one pasują razem. Niechaj każdy członek tego

ciała dzisiaj rano, niechaj ta mała grupa ludzi — gdybyśmy mogli zaciągnąć zasłony wokół nas z każdej strony i **każdy człowiek tutaj przyjąłby tą Osobę — Jezusa Chrystusa**, nie byłoby tutaj żadnego sprzecznania, nie byłoby żadnego argumentowania. Byłaby tu tylko doskonała miłość. Pomimo tego wy będziecie ciągle wierzyć w *to* oraz w *tamto*, lecz bylibyście tak pełni miłości, żebyście po prostu . . . Rozumiecie? O to chodzi. Otóż, Jezus powiedział: „Po owocach ich poznacie je”. A owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, łagodność, delikatność.

<sup>166</sup> Teraz pragnę . . . Powiem ci, co jest moim zdaniem najbliżej tego, by być dowodem, że człowiek jest chrześcijaninem — bliżej niż wszystko inne, o czym wiem. Czy wiecie, co to jest? **Są to bóle porodowe duszy**. Człowiek, który zawsze łąknie i pragnie po Bogu. Oni po prostu . . . we dnie i w nocy, oni tego po prostu nie mogą wytrzymać. Oni — oni — oni po prostu muszą coś uczynić dla Boga. Oni są pełni miłości i oni są po prostu . . . bóle porodowe duszy, boleją po prostu przez cały czas. Biblia mówi: „Kto wychodzi i sieje ze łzami, niewątpliwie wróci ponownie, przynosząc z radością kosztowne snopy”. Czy się to zgadza? Wszystkie te sprawy.

<sup>167</sup> Spójrzcie zatem, czy jest . . . Jeżeli ten zbór . . . Gdybym powiedział dzisiaj do południa, że ta grupa ludzi i ja . . . A Bóg mówi: „Nuże, patrz, Williamie Branhamie, ja cię powołam do odpowiedzialności za to, co mówiłeś tej grupie ludzi. Otóż, czy chcesz, żeby oni wszyscy krzyczeli?”

„Oczywiście, chcę, żeby krzyczeli”.

„Czy chcesz, żeby wszyscy mówili językami?”

„Chcę, żeby to czynił każdy jeden z nich”.

„Czy chcesz, żeby oni wszyscy tańczyli w Duchu?”

„Chcę, żeby to czynili wszyscy”.

<sup>168</sup> „W porządku, otóż, to jest bardzo dobre, lecz co byś raczej chciał, żeby oni czynili?” Uhm.

<sup>169</sup> „Ja bym raczej chciał mieć zbór, który ma takie brzemie modlitwy w swoich sercach, żeby po prostu pozostali u tego ołtarza i byliby tutaj we dnie i w nocy, i tym podobnie; i w swym domu byliby ustawicznie w modlitwie, i byli pokorni, i próbowali pozyskać ludzi, żeby przyszli do Boga, żeby nawoływali w szpitalu i odwiedzali chorych, i próbowali pozyskać ludzi, żeby przychodzili do zboru i postępowali właściwie. Ja bym raczej chciał mieć to, niż wszystko inne razem wzięte, chociaż te inne sprawy są właściwe, one należą do zboru”.

<sup>170</sup> Lecz gdybym to musiał mieć, postawiłbym to na pierwszym miejscu. **Bo jeśli to posiadacie, to inne będzie się dziać**. Uhm. Rozumiecie? Jeżeli to macie, jeżeli będziecie po prostu tak łąkający po Bogu, będziecie mieć miejsce krzyczenie. Jeżeli jesteście tak łąkający po Bogu, będziecie mieć miejsce mówienie językami. Jeżeli jesteście tak łąkający po Bogu, będziecie ciągle dalej łąkać i podsycać to w sobie. Nuże, jeśli zaczynacie stwierdzać, że **stajecie się obojętni**, pamiętajcie tylko, patrzcie, jest to **inny duch**, który się próbuje przedostać do środka. Pozostańcie bezpośrednio przed Bogiem, pokorni, z boleściami porodowymi duszy. Bądźcie po prostu całym waszym dobrym, staromodnym . . .

<sup>171</sup> Ja mogę udowodnić na podstawie Biblii, że: „Kiedy Anioł Boży przechodził po raz pierwszy kraje, by popieczętować Duchem Świętym, On popieczętował tylko tych, którzy wołali i wzdychali z powodu obrzydliwości, popełnianej w mieście” — Ezechiel, 9. rozdział. Czy się to zgadza? Wyciskał pieczęć na czołach tych, co wzdychali i wołali z powodu obrzydliwości, popełnianej w mieście.

<sup>172</sup> Pragnę wam teraz zadać pytanie, ja wam zadam to pytanie. (Nuże, zakończymy tak szybko, jak tylko potrafię.) Co by się działo dziś, gdyby Duch Święty przeszedł przez Jeffersonville, New Albany i Louisville, by popieczętować dzisiaj po południu tych, którzy by byli w domu, wołając: „Boże, ześlij rozbudzenie — jesteśmy po prostu tak łaknący po zgromadzeniu. O Boże, spójrz na grzechy tego miasta. O, czy to nie jest okropne, Boże? O, proszę, czy byś zechciał posłać rozbudzenie, Boże. Poślij jakiegoś dobrego kaznodzieję, poślij kogoś. O Panie, niechaj Duch Święty po prostu...” Gdzie, gdzie by On pieczętował? Rozmyślajcie o tym.

<sup>173</sup> Zatem: „Otóż, bracie Branham, co masz na myśli?”

<sup>174</sup> Ja mam na myśli to i mówię to teraz pełen czci, posuwając się po delikatnym wątku. Ja myślę, że ten dzień jest już niemal zakończony; ci którzy są wewnątrz, ci są wewnątrz. Widzicie? Rozumiecie? Drzwi się zamykają, wy już nie odczuwacie więcej tego brzemienia.

<sup>175</sup> Billy Graham urządzał zgromadzenia po całym kraju, Oral Roberts także, i wszyscy pozostali. Myśmy krzyczeli i modlili się i modlili, i czynili wszystko możliwe. Lecz widzicie, drzwi się zamykają. „Kto jest plugawy” — cytuję Pismo Święte — „niech jest nadal plugawy. Kto jest sprawiedliwy, niech jest nadal sprawiedliwy. Kto święty, niech jest nadal święty”. Wierzę, że drzwi dla pogan się zamykają. Rozumiecie? Ten dzień czasu, ten właściwy sezon się już niemal zakończył — jeszcze tylko kilku wejdzie do środka. Powodem, dlaczego nie możecie mieć takich nabożeństw jak to, jest to, że nie ma boleści porodowych duszy. Wy nie odczuwacie tego brzemienia.

<sup>176</sup> Przypomina mi się, jak było przed laty. Słyszeliście zawsze, jak mówiono o trocinowej podłodze i o innych rzeczach w kaplicy. To jej nie czyniło czymś większym, ani trochę. Lecz wówczas było to świeże, Bóg powoływał Swoją Kościół. Ja ich widziałem, jak wzdychają i krzyczą, i leżą przy ołtarzu przez całą noc. Chodziłem do ich domów i człowiek mógł ich słyszeć, kiedy podchodził — po prostu w swych... w ich sypialni, mężczyźni i kobiety, wołające: „O, Boże!”

<sup>177</sup> Człowiek widział ich chodzących po kościele i widziałem, jak pianino zaczęło grać: „*Jezu, trzymaj mnie blisko Twego krzyża*”, a lzy spływały im po twarzach, wiecie. [Brat Branham pociąga nosem — wyd.] Chodzili do *tego* kościoła, potem poszli do innego kościoła i słuchali ich tam: „*Jest kosztowne Źródło*”. „O Boże, zbaw mego syna. Zbaw moją córkę, ona jest zgubiona, Panie. Proszę!”

<sup>178</sup> Już tego więcej nie znajdziecie. Co się dzieje? Duch Boży się wycofał. Jezus powiedział, przepowiedział, że ta miłość... ponieważ miłość wielu — ich miłość oziębnie. Dlatego, że się rozmnoży nieprawość, miłość wielu oziębnie”. Rozumiecie? Widzicie, oni oziębli, odchodzą. Miłość odumiera. Do czego oni doszli — tylko forma; uderzają w pianino do góry i w dół, naprawdę mocno, i krzyczą: „Chwała Bogu! Alleluja! I chwała Panu!” Widzicie, coś takiego, jest to tylko forma. Nie oszukujcie samych siebie, rozumiecie, tylko oszukujecie samych siebie. Rozumiecie, na tym nie zależy, dopóki my... Ja chodzę w ten sposób, mó-  
...

<sup>179</sup> Ja nie mówię o naszej kaplicy. Mówię o tym, co znajduję po całych Stanach Zjednoczonych. Stało się to tylko formą — po prostu tego rodzaju działanie, jakie miewaliśmy dawniej. A te boleści porodowe duszy już niemal przeminęły. O bracie, siostrze, (Boże, okaż nam miłosierdzie.) niechby Bóg okazał miłosierdzie!

<sup>180</sup> Spójrzcie na te zgromadzenia ewangelizacyjne i te rzeczy — po prostu dudnią i dudnią, i dudnią, a Ewangelia jest głoszona jaśniej, jest to... Spójrzcie na to

dzisiaj, skoro się tylko zakończą zgromadzenia ewangelizacyjne, oni odchodzą. Czy wiecie co?

<sup>181</sup> Pozwólcie, że wam coś powiem. Ja nie wiem, dlaczego nie mogę od tego odejść. Lecz, patrzcie, Jezus rzekł: „Królestwo Niebieskie jest podobne do człowieka, który wziął sieć i zarzucił ją w morze. A kiedy ją wyciągnął, wyłowił kilka gatunków morskich, oczywiście. On wyłowił żółwie, on wyłowił węże, raki, foki i ryby. Rozumiecie? A uważam, że ta sieć . . .

<sup>182</sup> Spójrzcie teraz! *Tutaj* jest żółw, a *tutaj* jest ryba. Żółw nie może za to, że jest żółwiem, on był żółwiem już od początku. Jego natura jest naturą żółwia i na tym sprawa skończona. (Przypominam sobie teraz, że powiedziałem, iż się będę modlił). Widzicie, on jest żółwiem od początku, on jest teraz żółwiem. Jeżeli on był od początku wężem, to on jest wężem teraz. Jeżeli on był od początku foką . . .

<sup>183</sup> A ja wierzę, że sieć była zarzucana i zarzucana, i zarzucana, aż zostały wyłowione niemal wszystkie ryby ze stawu.

<sup>184</sup> Dlatego właśnie oni mówią: „Otóż, ja miałem moje ręce podniesione do góry. Tak, chwała Bogu! Ja chcę być zbawiony. Chwała Bogu!” A za kilka dni: „O, Lidziu, wiesz, te brednie nie są . . . to niedorzeczność. Sądzę, że to było właściwe”. Czemu? Ta natura, która jest *tutaj*, jest od początku naturą foki; była naturą węża od początku.

<sup>185</sup> Jezioro jest już przeczesane — wyłowiono niemal wszystkie ryby. Sieć będzie suszona. A Jezus przyjdzie, On zabierze Swoje ryby do środka. Widzicie, co mam na myśli? O, jeśli jest w tobie choć trochę chrześcijaństwa, jeżeli masz choć trochę pragnienia służyć Bogu, trzymaj je po prostu tak mocno, jak tylko potrafisz tego poranka i przyciskaj je z całego swego serca.

<sup>186</sup> „Synowie Boży pojmowali sobie córki ludzkie”. Oczywiście, oni byli synami Bożymi. Dzisiaj oni są ciągle synami Bożymi, lecz oni są upadłymi synami Bożymi. Niektórzy z nich na podstawie Biblii, coś takiego! Jak oni potrafią mówić Pismo Święte! Oni są synami Bożymi. Wy wiecie, szatan był prawą ręką Boga. Wy wiecie, on wie więcej o Piśmie Świętym niż którykolwiek teolog na tym świecie dzisiaj. Co to za . . . On obraca seminaria do góry nogami, szczególnie to baptyistyczne niedaleko stąd, mówiąc, że: „Jezus Chrystus urodził się z rzymskiego, względnie z niemieckiego żołnierza”. Ja mam o tym książkę, pragnę ją wam pokazać któregoś dnia. Dobrze.

<sup>187</sup> Szybko, 2. Mojżeszowa . . . O, my byśmy tego nigdy nie przebrali, jedynie, że do nich wrócimy. Ja je teraz przebiorę szybko, wiem, że wam zabieram dużo czasu. Czy wszyscy będziecie mieć cierpliwość ze mną jeszcze przez kilka minut? [Zgromadzenie mówi: „Amen!” — wyd.]

**13. Czy te sto czterdzieści cztery tysiące, wymienione w Objawieniu, ta reszta Żydów, którą myśmy . . . będzie częścią Zachwycenia Kościoła? Czy to nie jest Izrael od początku . . . oni zaczęli . . . (przepraszam) . . . wchodzi do czasu — do czasu . . .**

<sup>188</sup> Przepraszam, chwileczkę tylko, aż mi się to uda przeczytać. Przesiąkło to na drugą stronę, przebijają to na drugą stronę papieru.

**. . . ma się urzeczywistnić podczas tysiąca lat rządów Chrystusa raczej, niż to, czym człowiek może żyć, jak mówią ci nowocześni religijni jegomości. O, tak.**

189 Otóż, chwileczkę tylko, abym to właściwie przeczytał. To pytanie brzmi:

**Czy te sto czterdzieści cztery tysiące, którymi jesteśmy, ta resztk . . .**

190 Pragniemy się skorygować odnośnie tego pierwszego, aby być po prostu pewnym, że wy . . . Widzicie, te sto czterdzieści cztery tysiące . . .

**Czy te sto czterdzieści cztery tysiące, wymienione w Objawieniu — ta reszta Żydów, czy ona będzie częścią Zachwycenia Kościoła? Czy te sto czterdzieści cztery tysiące . . .**

191 Zatem, po prostu . . . Ja jestem . . . Pragnę sobie to jasno ułożyć w moich myślach, zanim zacznę mówić o tym.

**Czy te sto czterdzieści cztery tysiące, wymienione w Objawieniu są tą resztą Żydów, która będzie częścią Zachwycenia Kościoła?**

192 Pragnę przejść do tego najpierw. Te sto czterdzieści cztery tysiące to reszta Żydów, ale nie zachwycony Kościół. Widzicie? Spójrzcie teraz do Objawienia, do 6. rozdziału i zobaczycie to.

193 Potem przejdziemy do tej drugiej części, która jest na drugiej stronie i oni tam mają inne pytanie. Notujcie sobie te sprawy.

194 W porządku, spójrzcie teraz tutaj, Objawienie 6. nuże, tam właśnie to znajdziecie. Rozumiecie? Zatem, my rozpoczniemy. On idzie dalej i mówi o tych jeźdźcach na koniu, i tak dalej, posuwając się dalej. „Kiedy zostały otworzone . . .” Weźmy 9. werset z 6. rozdziału Objawienia.

*„A gdy otworzył piątą pieczęć . . .”*

195 Ja — ja — ja się myślę, jestem w niewłaściwym rozdziale. Jest to 7. rozdział:

*„Potem widziałem czterech aniołów, stojących na czterech węgłach ziemi . . .”*

196 O, co za piękne pytanie, a mamy tak mało czasu, by w to wejść, a mamy jeszcze modlitwę za chorych.

*„Potem widziałem czterech aniołów, stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.*

*I widziałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego . . .”*

197 O, bądźcie pewni, to jest piękne pytanie. Rozumiecie? Nuże, to jest dramatyczny obraz, Jan mówi teraz tutaj . . . oddalony teraz od ziemi, w Duchu, patrząc z powrotem na ziemię. I on widział czterech aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi i trzymających cztery wiatry ziemi.

198 Zatem, „wiatry” w Biblii . . . Nie mam czasu, by wam przeczytać te miejsca Pisma Świętego. Lecz możemy przejść do tego. Jeżeli nie odpowiem na to poprawnie, to podejmę się tego innym razem. Te cztery . . . Te *wiatry* w Biblii oznaczają „wojny i walki”. Tak jak w czasach Joba, przypomnijcie sobie, przysłały wiatry i zabrały mu synów. I wy wiecie, co mam na myśli, są to utrapienia. Rozumiecie?

*„ . . . i widziałem czterech aniołów (czterech aniołów albo „czterech posłańców”), stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających wiatry ziemi . . .”*

... i zawołał głosem wielkim na owych czterech aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu. (Nuże, to jest Przyjście Pańskie, o którym on tu mówi. Rozumiecie?)

*Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich*". (sługi)

<sup>199</sup> Otóż, pamiętajcie, Kościół nie jest Jego sługami. My jesteśmy Jego synami, nie Jego sługami. Żydzi są zawsze Jego sługami. Kościół nie był nigdy Jego sługami, On był Jego dziećmi. Rozumiecie? Słudzy:

*„I usłyszałem liczbę popieczętowanych — sto czterdzieści i cztery tysiące jest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich*". (Popatrzcie teraz, wszyscy są Żydami)

<sup>200</sup> Zwróćcie teraz uwagę! „Z pokolenia Judy było dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Rubena — dwanaście. Z pokolenia Gada — dwanaście. Aser — dwanaście. I z Neftalima dwanaście, i ciągle dalej. Symeon — dwanaście. I Aser — dwanaście. I Zabulon — dwanaście. I Benjamin — dwanaście”. Dwanaście pokoleń Izraela, więc dwanaście razy dwanaście. . . jest ile? Sto czterdzieści cztery tysiące. Nuże, zważajcie, wszystkie te pokolenia dzieci izraelskich. Zwróćcie uwagę, oni byli „sługami” Bożymi.

<sup>201</sup> Może to teraz będę mógł wyjaśnić. Zważajcie teraz:

*„Potem widziałem, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, (zatem, tutaj jest inna grupa, widzicie). . . z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed tronem i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich.*

*I wołali głosem wielkim, mówiąc: (Słuchajcie tego zgromadzenia Ducha Świętego!). . . Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na tronie, i Barankowi.*

*A wszyscy aniołowie stali około stolicy i starców, i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu.*

*Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.*

*I odpowiedział jeden z owych starców. . . (Zważajcie teraz, to był. . . Jan był w tej wizji). . . jeden z owych starców odpowiadając, rzekł mi: Kimi są ci. . . (Nuże, Jan był Żydem i on widział dwanaście pokoleń Izraela, on je znał). . . ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli?”*

Skąd oni przyszli? Otóż, ty widziałeś tych Żydów, ty ich wszystkich znasz, zliczyłeś ich w pokoleniach i powiedziałaś, ile tysięcy zostało zapieczętowanych. Lecz kim są ci z każdego pokolenia, języku i narodu? Skąd oni przyszli?

*„I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. (Jan — innymi słowy: „Ja nie wiem, skąd oni pochodzą. Ja jestem Żydem i stoję tutaj, i widzę mój lud, i widzę tych, którzy są tutaj”). I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego. . . (Rozumiecie?). . . z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje i wybielili je we krwi. . . (nie członkostwo w jakichś kościołach, lecz). . . we krwi Barankowej. (Rozumiecie?)*

*Dlatego są przed tronem Boga i służą mu we dnie i w nocy w kościele. . .”*

<sup>202</sup> Otóż, gdzie mi służy pani Branham? W domu. To jest Oblubienica. Pani



Neville, oto gdzie ona pozostaje — w domu, służąc ci. Oto, gdzie Oblubienica (oni nie są sługami), gdzie służy Oblubienica.

„... w kościele, a ten, który siedzi na tronie, będzie przebywał z nimi.

*Nie będą więcej łaknąć...* (Wydaje się, jakby nie otrzymali kilka pokarmów, gdy byli tutaj, prawda?)... *Nie będą więcej łaknąć i nie będą więcej pragnąć, i nie uderzy na nich słońce, ani żadne gorąco.*

*Albowiem Baranek, który jest wśród nich, będzie ich prowadził i past, i poprowadzi ich do żywych...* (chwileczkę tylko)... *żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę* (jest to grupa płaczących, która się tam dostała)... *z oczów ich*". (Rozumiecie?)

<sup>203</sup> Zauważcie teraz, oni byli łaknący i pragnący, i płaczący, i lamentowali, i prosili, oni wyszli z utrapień (mówiono: „Patrz na tą grupę ekstrawaganckich religijnych fanatyków. O, oni są zwariowani!”) O, moi drodzy! Tak. Rozumiecie? Lecz oni płakali i prosili, oni się nie sprzeczały i nie denerwowali. Oni tylko płakali i prosili. I widzicie, oni byli ze wszystkich narodów, pokoleń i języków.

<sup>204</sup> Otóż, te sto czterdzieści cztery tysiące, to byli Żydzi. Abraham był Bożym sługą. Żydzi byli zawsze Bożymi sługami. Paganie nie byli nigdy Jego sługami.

<sup>205</sup> Otóż, muszę się z tym teraz śpieszyć, bo mamy jeszcze dwa lub trzy. I będę się śpieszył, ile tylko potrafię, aby nie pominąć tych. Lecz ja przyjdę zaraz z powrotem i podejmę się ich następnej niedzieli, jeśli Pan pozwoli, i poświęcę im więcej czasu.

<sup>206</sup> Lecz, spójrzcie teraz, on widział wszystkie cztery krańce ziemi i aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi. Wy teraz powiecie: „Ja myślałem, że ona jest okrągła”. Nic nie stoi w drodze, żeby miała cztery krańce, rozumiecie. W porządku.

<sup>207</sup> Otóż, „Na czterech krańcach ziemi, trzymających cztery wiatry”. Innymi słowy, tutaj dęły te wiatry, dmuchając do wojen i walk, które przysły na cały świat. Kiedy się to w ogóle wydarzyło? Nigdy, aż do pierwszej wojny światowej. „Trzymali wiatry” i oni dołożyli wszelkich starań, by go zająć.

<sup>208</sup> A zatem, tutaj przychodzi Ktoś inny. Nuże, jeżeli będziecie obserwować i powoływać się na tego anioła, on jest tym samym aniołem, który wystąpił u Ezechiela 9, gdy ci mężczyźni wyszli spoza bram z bronią ku wytracaniu i przechodzili przez Jeruzalem, by wytracać Żydów. Czy sobie przypominacie? On rzekł: „Powstrzymaj to! Powstrzymaj to! Zatrzymaj to, dopóki nie przejdziesz przez miasto i nie popieczętujesz na czołach każdego, który wzdycha i woła z powodu obrzydliwości, która się dzieje w tym mieście”. Czy się to zgadza?

<sup>209</sup> Potem, gdy on to uczynił, On pozwolił im tam wniknąć i wytracać. To było prześladowanie w czasie Tytusa. Widzicie teraz, że to jest ten sam anioł, który znowu wystąpił, przychodząc ze Wschodu (a skąd przyjdzie Jezus?), i on miał pieczęć Żyjącego Boga. Chwała!

<sup>210</sup> Czym jest zatem Pieczęć Żyjącego Boga? O, czy to nie jest przedmiotem wielkich dyskusji dzisiaj na świecie! Niektórzy mówią, że to jest przestrzeganie dnia sabatu, a niektórzy mówią, że to jest wypełnianie *tego* i *tego*. Lecz Biblia mówi: „Duch Święty jest Pieczęcią Bożą!” Efezjan 4, 30. mówi: „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia”. Rozumiecie? W porządku. Jest to Duch Święty.

<sup>211</sup> Co przyjdzie potem? Nuże, patrzcie! O, gdy o tym pomyślę, moje serce podskakuje. On teraz powiedział: „Powstrzymaj te cztery wiatry, aż” (innymi słowy) „popieczętujemy sługi naszego Boga na ich czołach”. Te *sługi* — „Żydów”.

Jan się odwrócił i powiedział: „Ja widziałem sto czterdzieści cztery tysięcy popieczętowanych”. Nuże, wszystkie te wiatry zaczęły wiać i one by pokryły ziemię, a bitwa Armagieddon by miała miejsce podczas pierwszej wojny światowej, lecz...

<sup>212</sup> Teraz muszę wziąć inne miejsce Pisma tutaj, aby wam pokazać, że Jezus mówił o ludziach, którzy... On powiedział: „Niektórzy przyszli o pierwszej godzinie, niektórzy następnej godziny, a ci byli ludźmi jedenastej godziny. Ludzie jedenastej godziny”. Nuże, wy którzy jesteście duchowi, czytajcie między rządkami, ponieważ ja tutaj muszę przeskoczyć i śpieszyć się. Patrzcie więc. „Oni weszli – ci ludzie jedenastej godziny”. A właśnie teraz... „Przyszli ci pierwsi i otrzymali po groszu, przyszli następni i otrzymali po groszu, a ci ludzie jedenastej godziny otrzymali tego samego grosza, jakiego otrzymali ci pierwsi”. Czy się to zgadza? Jedenasta godzina!

<sup>213</sup> Obserwujcie więc, Żydzi są słupem milowym, który obecnie śledzimy. Otóż, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, ona zabrała każdego Żyda, oni byli rozproszeni między wszystkie narody. Podobnie jak to pierwsze miejsce Pisma, co do którego zadano dzisiaj pytanie – jak On rozproszył ich między wszystkie narody, oni tam są wszyscy. A tutaj przychodzą wiatry, wchodząc do Jeruzalem, wszędzie, światowa wojna.

<sup>214</sup> A On powiedział: „Powstrzymaj! Zatrzymaj to, póki nie popieczętuujemy sługi naszego Boga”. Innymi słowy: „My ich sprowadzimy ze wszystkich narodów, zewsząd, wprowadzimy ich do wewnątrz, bowiem musimy ich tutaj sprowadzić, by zapieczętować tych sto czterdzieści cztery tysięcy. Zatrzymaj to!”

<sup>215</sup> I pierwsza wojna światowa zakończyła się w jedenastym miesiącu roku, jedenastego dnia w miesiącu, jedenastej godziny dnia – aby mogli wejść ludzie jedenastej godziny. Ostatnie wołanie dla Żydów! I oni otrzymają ten sam chrzest Duchem Świętym, który otrzymali wówczas na początku, wówczas w Dniu Pięćdziesiątym, zostaną ochrzczeni w ten sam sposób, i tak dalej, ci ludzie jedenastej godziny, wchodzący do środka.

<sup>216</sup> On rzekł: „Powstrzymaj to teraz, aż ich popieczętujemy”.

„Jak długo będziesz to powstrzymywał?”

<sup>217</sup> „Póki nie popieczętuujemy sługi naszego Boga. Nuże, my pieczętuujemy pogan, oni zostali popieczętowani – tysiące tysięcy, poprzez te prześladowania i utrapienia, oni są zapieczętowani. Ale czekajcie chwileczkę! Tylko chwileczkę! Niechaj to prześła-... Niech nie nastanie ten czas, póki nie popieczętuujemy tych sług”. I on popieczętował sto czterdzieści cztery tysięcy.

<sup>218</sup> Potem te wiatry zostały znowu puszczone wolno. Zważajcie teraz, od pierwszej wojny światowej było ciągle prześladowanie przeciw Żydom. Wystąpił Hitler i wszczął drugą wojnę światową, a kiedy to uczynił, zaczął... Co takiego? On miał zamiar zburzyć cały świat dookoła. Czy się to zgadza? On miał zamiar zburzyć go – wszystko dookoła. Tak, on miał zamiar.

<sup>219</sup> Wszystko musiało być komunizmem. Przypominacie sobie, jak mieliście mnie zamiar wtrącić do więzienia tutaj? Ja głosiłem to samo tutaj nad rzeką w sali owego wieczora. O, tak. Powiedziałem: „Będą trzy -izmy. I one się wszystkie zgromadzą w jednym -izmie, a ten -izm przyniesie prześladowanie, które ześle na ziemię ponownie Jezusa Chrystusa”. I dokładnie tak jest. A był to komunizm i Hitler i hitlerowcy, i tak dalej; i o tym faszystwie Mussoliniego i Hitlera, i Stalina. Ja powiedziałem: „Jeden z nich zajmie to miejsce. Ja nie wiem, kto to będzie, ale ja myślę, że to będzie król północy”. Na pewno przypominacie sobie

te rzeczy i jak one były nauczane tutaj; brat Mahoney i wy wszyscy, pamiętający owe czasy.

<sup>220</sup> I oni rzekli: „Jeżeli to będziesz głosił. . .”

<sup>221</sup> A odnośnie tej N.R.A. sprawy powiedziałem: „To nie jest żadne piętno bestii, oczywiście, że nie. Jest to religijny bojkot; nie to”. Powiedziałem: „To jest tylko zwiaśtan, by przygotować ludzi, i wiemy, że to jest tylko początek. Zaraz tutaj jest początek smutku, właśnie tutaj rozpoczynamy. Właśnie tutaj czas dochodzi do zakończenia. Nuże, zauważcie, tam w tym czasie”.

<sup>222</sup> Teraz przychodzi prześladowanie na Żydów i zaczynają ich prześladować z każdego narodu, i wypędzają ich bezpośrednio do Jeruzalem. Czy się to zgadza? Wszyscy, oni idą prosto. . . I będziecie mieć tych sto czterdzieści cztery tysięcy. Spójrzcie tutaj trochę dalej do Objawienia, gdzie Jan. . .

<sup>223</sup> Pan Bohanon tutaj powiedział mi: „Ja bym nie potrafił czytać tego Objawienia”. Powiedział: „Była tam Oblubienica, stojąca na Górze Synaj”. Powiedział: „Była tam Oblubienica, tam po drugiej stronie w Niebiosach”. I powiedział: „Była tam Oblubienica, a woda. . . smok wypuścił wodę ze swoich ust, aby z Nią walczyć”. On rzekł. . .

<sup>224</sup> Ja powiedziałem: „Panie Bohanon, po pierwsze, popełniasz błąd, nazywając ich ‚Oblubienicą’.” Powiedziałem: „Żydzi będą stać na Górze Synaj — tych sto czterdzieści cztery tysięcy. Poprawnie jest, że Oblubienica jest z Jezusem w Niebiosach. A ten smok, który wypuścił wodę ze swych ust, będzie walczył z *resztą* Nasienia niewiasty”. To była *ta grupa* tutaj, która musiała zstąpić w dół, nie *ta*. Rozumiecie? *Reszta* Nasienia niewiasty, „ten poświęcony kościół”, który nie przyjął Ducha Świętego, to są ci, z którymi on wszczął wojnę. Rozumiecie?

<sup>225</sup> Tutaj oni są, są tam trzy pokolenia. Zachowajcie je tam zawsze w umyśle. A *tutaj* widzimy, wokół — tych sto czterdzieści cztery tysięcy wokół tej wielkiej odkupionej Oblubienicy. Jest to *ta reszta*, która pozostała, tam oni są, tam są Żydzi, jest tam jeszcze tych sto czterdzieści cztery tysięcy. Są tu ci poświęceni, którzy się wzbranieli przyjąć Ducha Świętego. Kościół będzie prześladować. . . kościół rzymskokatolicki i inni będą ich prześladować. Lecz Oblubienica została już zachwycona i jest w Niebiosach. Tam oni są, umieszczeni dokładnie tam, gdzie mają być według Biblii. Rozumiecie?

<sup>226</sup> Więc te sto czterdzieści cztery tysiące to Żydzi, Boży słudzy. A gdy im będzie głoszona Ewangelia Ducha Świętego i oni otrzymają chrzest Duchem Świętym, dokładnie tak samo, jak go otrzymali na początku, okres pogan jest zakończony, Kościół jest zapieczętowany i przychodzi Zachwycenie.

<sup>227</sup> Dni pogan — Ewangelia była głoszona wszędzie, wbijana do głowy poganom, ciągnięto wódek, próbując wyłowić każdą rybę, która jest w wodach, by weszła do środka. Spójrzcie na nich, na te największe. . .? . . . W tym połowie było pełno żółwi, krabów, i tak dalej. Skoro się tylko zakończą te zgromadzenia ewangelizacyjne, oni wracają na nowo wprost do świata. Ryby są już niemal wyłowione. Czy rozumiecie, co mam na myśli?

<sup>228</sup> Ewangelia była głoszona! Już nie słyhać więcej płakania ani lamentowania, nie ma więcej wdychania i wołania o chrzest Duchem Świętym. Oni by chcieli wejść do środka, wkładają na nich swoje ręce — setkami, a oni się wygłupiają i być może tańczą, lub coś innego tego rodzaju. To jest dobre, lecz to są tylko atrybuty.

<sup>229</sup> Jezus Chrystus, ta Osoba, przedkłada tą rzeczywistą rzecz i zachowuje tego człowieka zabezpieczonego w Chrystusie aż do Jego Przyjścia. Tam On jest. A

zatem, dlatego właśnie nie ma już więcej płakania — drzwi są już niemal zamknięte. Poselstwo wyszło, jest to mniej więcej Jego ostatnia faza — żeby pozyskać jeszcze kilku, by weszli do Królestwa Bożego. Drzwi się zamykają!

<sup>230</sup> Co będzie następną rzeczą? Żydzi muszą przyjąć Ducha Świętego i zostać ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa. Oni to przez cały czas prześladowali i naśmiewali się z tego; a teraz, skoro im tylko zostanie przedstawiony Duch Święty, otrzymają chrzest Duchem Świętym. Kościół z pogan jest zachwycony. A ci, którzy to odrzucili i chodzili tylko pod usprawiedliwieniem, smok (rzymska moc) wypuści wodę — ona zjednoczy się z komunizmem; w ten sposób wtrąci kościół do prześladowania. Oni tam są dokładnie przedstawieni.

<sup>231</sup> O, bracie, gdy widzimy, jak to przychodzi, to jest powodem, dlaczego się modłę, to jest powodem, dlaczego krzyczę do Boga: „Panie, pozwól mi iść do tych Żydów. Pozwól mi rozpocząć tam na dole w Afryce, pracować z kilkoma z tych pogan i mahometan. I pozwól mi pójść tam do Indii i próbować im podać manifestację rzeczywistego Pana Jezusa Chrystusa z Jego Mocą, z Jego cudami, z Jego Chrztem — wszystko, i Ducha Świętego”. Potem, kiedy przyjdziemy do Jeruzalem . . .

<sup>232</sup> Bracie Beeler, to było przedmiotem twego pytania. Kiedy oni przyjdą do Jeruzalem i staną tam, i powiedzą: „Nuże, jeśli Jezus jest Synem Bożym, który wstał z martwych, On wie o tych sprawach, tak samo jak On wiedział wtedy na początku. On może przedłożyć to samo Życie, które On przedłożył wtedy. A gdy to uczyni, czy Go przyjmiecie jako swego osobistego Zbawiciela?” A potem się okaże, że Bóg z Swoją wielką mocą i sprawami Jego mocy zmartwychwstania — że On jest z nami”.

<sup>233</sup> Potem, gdy oni to będą czynić, powiedzcie: „Moi drodzy, wy, którzy Go przyjęliście jako swego osobistego Zbawcę . . .” Mam nadzieję, że ich będą tysiące. Powiecie: „Ten sam Duch Święty, który przypadł w Dniu Pięćdziesiątym, jest wprost tutaj dla was”.

<sup>234</sup> Potem Ewangelia pójdzie z powrotem do Żydów — właśnie tam, w tym czasie. Potem będzie rozbudzenie między tymi Żydami, które przeniesie tysiące i dziesiątki tysięcy i . . . sto czterdzieści cztery tysiące do Królestwa Bożego — oni zostaną popieczętowani przez tego pieczętującego Anioła.

<sup>235</sup> Ja ufam, że On przychodzi ze Wschodu. To jest kierunek, w którym on jest oddalony od nas teraz ze Swą pieczęcią w Swej ręce. Potem, o, pragnę mieć dział w tym zgromadzeniu tam. „Ja posłałem prześladowanie tutaj i prześladowanie tam, Ja wypędziłem Żydów i pędziłem ich tak mocno, jak tylko potrafiłem. I oni zostali wprowadzeni z powrotem do kraju. Wielu Żydów w Stanach Zjednoczonych (z których oni nie chcą uciekać) już przyjęło Ducha Świętego. Lecz ja mam wszystkich — tych sto czterdzieści cztery tysiące, którzy tam stoją i mają otrzymać chrzest Duchem Świętym”.

<sup>236</sup> A właśnie tam, skoro tylko ten pieczętujący anioł zacznie pieczętować tych sto czterdzieści cztery tysiące, drzwi dla Kościoła z pogan będą zamknięte i Żydzi zabiorą Ducha Świętego do Żydów. I oni będą mieć rozbudzenie, które ogarnie cały świat. Alleluja! A moc Boża zostanie zmanifestowana między Żydami. O, jak cudowne! Coś takiego! O, moi drodzy!

<sup>237</sup> Pozwólcie, że zobaczę, trzeba zajrzeć do Izajasza. I mamy tych „synów Bożych”. Zobaczmy teraz:

**Czy Izrael jest . . .**

<sup>238</sup> Popatrz, bracie, czy byś to potrafił przeczytać. Ja . . . Trochę się to złało — on to kilkakrotnie gumował. A ja będę szukał inne. O ile byś zechciał, proszę. [Brat Neville czyta następujące pytanie — wyd.]:

**14. Czy to wyrażenie z Izajasza — „koniec mieczom” nie oznacza raczej, że nastanie dobrobyt podczas tysiąca lat Rządów Chrystusa, niż coś, co może przynieść człowiek, jak nam mówi wiele nowoczesnych religii?**

<sup>239</sup> Kimkolwiek jesteś, mój drogi bracie czy siostrze . . . wygląda to na rękopis mężczyzny. Lecz, tak czy owak, kimkolwiek jesteś, masz zupełną prawdę! To będzie, kiedy lemieszce zostaną przekute . . . względnie kiedy miecze zostaną przekute na lemieszce. To sprowadzi Rządy Tysiącletniego Królestwa. A wszystkie te nowoczesne religijne kultury, które się rozchodzą wszędzie, próbując wykształcić ludzi do Królestwa Bożego . . . To się będzie dziać, gdy przyjdzie Sam Bóg w nadprzyrodzonej Istocie i w nadprzyrodzonej Mocy do ludzi, wierzących w nadprzyrodzone rzeczy, i Oni otrzymają nadprzyrodzoną Moc, która będzie kształtować Bożych synów. Alleluja! Nie będzie to już więcej czytanie, pisanie, arytmetyka, będzie to na skutek mocy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Potem świat nie będzie się już nigdy uczył wojny.

<sup>240</sup> Każdy naród dzisiaj, każda moc, każde królestwo jest pod władzą diabła. Biblia tak mówi. A pewnego dnia królestwo tego świata stanie się królestwem naszego Pana Jezusa Chrystusa i On będzie rządził i panował tysiąc lat na ziemi, i zachwyci Kościół. Właśnie, to się dokładnie zgadza, drogi czytelniku.

<sup>241</sup> Tych sto czterdzieści cztery tysiące to słudzy. Ta wielka liczba, której nie potrafił nikt zliczyć . . . „Mnóstwo, którego nikt nie mógł zliczyć”, to są poganie.

<sup>242</sup> Chwileczkę tylko teraz, jest tutaj jeszcze jedna mała rzecz. Ja nie mogę — poproszę potem całe zgromadzenie do wspólnej modlitwy, za kilka minut. Spójrzcie tutaj, ja myślę, że To jest bardziej ważne w tej chwili. Chcę się modlić za chorych, lecz pośpieszymy się. Zamiast rozpoznawania będziemy po prostu bezzwłocznie przechodzić. Pragnę was o coś poprosić. Czy jest jeszcze jakieś pytanie? Uważam, że to będę musiał po prostu wziąć i podjąć się tego następnej niedzieli.

<sup>243</sup> Patrzcie na to, przyjaciele, jak to cudowne! Patrzcie! Chcę, abyś to teraz uważnie śledził — ten człowiek, który zadał to pytanie. Te sto czterdzieści cztery tysiące, nuże, to są słudzy, oni będą służyć. Jeżeli zwróciliście uwagę na ich pozycje w Starym Testamencie . . .

<sup>244</sup> Patrzcie zawsze na cień, jeśli chcecie zobaczyć, czym jest pozytyw. To się zgadza. Spójrzcie tam wstecz, zobaczycie, co to jest. Nuże, od Krzyża jest to na odwrót i patrzcie na to, czym jest pozytyw, jeśli chcecie zobaczyć, czym jest cień. Wówczas pochylało się to w kierunku Krzyża, musimy spojrzeć (do tyłu), by zobaczyć przedcień, by zobaczyć, czym będzie Krzyż; teraz musicie patrzeć od Krzyża, by spojrzeć do tyłu i zobaczyć, czym jest ten cień. Rozumiecie? Patrzcie, czym był Chrystus w tym czasie, gdy On był tutaj na ziemi; czym On był wówczas, tym jest dzisiaj. To jest Jego przedcień. Widzicie, co mam na myśli? Wy wiecie, na początku, kiedy to wyjaśniłem — oto, czym to było. Nuże, jeżeli patrzę z ówczesnego czasu, muszę zobaczyć, jaki był ten przedcień — czym był Krzyż, żeby stwierdzić, co to będzie.

<sup>245</sup> Otóż, pewnego dnia był w Izraelu grzech, a był tam człowiek . . . z pokolenia imieniem Lewi. Oni dobyli swych mieczy i poszli z Mojżeszem do obozu, i zniszczyli wszystko, co było grzechem. Czy się to zgadza? Bóg spojrział w dół i rzekł: „Dlatego, że to uczyniłeś i walczyłeś w Mojej sprawie, twoi . . . wszyscy

pozostali będą ci służyć. A wy wejdźcie prosto do świątyni jako kapłani”. Czy się to zgadza? „Wy pozostaniecie w świątyni, a pozostali będą pracować i przyniosą dziesięciny, i zatroszczą się o was”. Czy się to zgadza?

<sup>246</sup> O, alleluja! Jeżeli potraficie zrozumieć, czym była ta świątynia — że ci Lewici byli Oblubienicą. Nuże, gdy grzech zaczyna się wzmacniać ze wszystkich stron, Lewici wyciągają swoje miecze. Oblubienica, zrodzona z Ducha Świętego, wstaje i mówi: „Jezus Chrystus w pozytywie jest Jezusem Chrystusem w negatywie, dokładnie takim samym. Grzech jest ciągle grzechem, to jest złe — czynić takie rzeczy!” To się zgadza, oni tam stoją z Mieczem.

<sup>247</sup> Bóg mówi: „Pójdźcie teraz, błogosławieni Mego Ojca”. To jest Oblubienica.

<sup>248</sup> Są tam ci słudzy i patrzcie, gdzie stali obozem ci słudzy. Dwanaście po tej stronie. . . Chcę powiedzieć cztery po *tej* stronie, cztery po *tamtej* stronie, cztery z *tej* strony i cztery z *tej* strony; dwanaście pokoleń. Te dwanaście pokoleń to sto czterdzieści cztery tysięcy. Spójrzcie do Księgi Objawienia, on tam widział Miasto, mające dwanaście fundamentów. Na każdej bramie było imię apostoła, a było dwanaście bram. A wokół niego było dwanaście pokoleń, (alleluja!), siedzących wokoło.

<sup>249</sup> A w nim byli Odkupieni. Alleluja! Czarni, biali, żółci, brązowi, i wszyscy, którzy zostali obmyci Krwią; będą Jego sługami. On powiedział, że oni będą razem z Nim. Oni będą. . . Nie padnie na nich więcej słońce, nie będą więcej łaknąć ani pragnąć, i będą żyć i rządzić z Chrystusem we wspaniałym nieustannym Wieku na zawsze: On, Król — a potem Królowa. Rządzić i panować na zawsze!

<sup>250</sup> Niech was Bóg błogosławi. Amen. Wezmę te z sobą; o ile Bóg pozwoli, przyjdę z nimi tutaj znowu niebawem, może dziś wieczorem i odpowiem na nie dziś wieczorem lub kiedykolwiek brat. . . zejdziemy się razem i porozmawiamy. Niech was Pan błogosławi. Czy Go miłujecie z całych waszych serc?

„O, pragnę Go ujrzyć, spojrzeć w Jego twarz,  
Żyć tam na zawsze dzięki Jego zbawiennej łasce.  
Na ulicach Chwały chcę podnieść mój głos.  
Koniec trosk, wreszcie w domu, cieszę się wciąż.  
(O, moi drodzy!)

Gdy podróżuję przez ten kraj, idę śpiewając,  
Wskazuję duszom na Golgotę, na krwawy strumień”,  
(nie — nie na kościół; na Golgotę!)

<sup>251</sup> Tam właśnie wskazujemy; nie na jakiegoś teologa, ale na krwawy strumień, na Jezusa Chrystusa. „Życie jest w krwi”, a On jest Krwią Bożą, która jest naszym Życiem, które żyje teraz w nas. Błogosławiona Więź, która nas łączy!

<sup>252</sup> Podczas gdy będziemy się modlić za chorych, ja pragnę usłyszeć ulubioną pieśń, właśnie teraz. Pragnę, by tu przyszła siostra Gertie i jej córka, jeżeli zechcą. A jest to ta oryginalna, stara pieśń i chcę, abyście mi ją zaśpiewali: „*Tylko Mu wierz*”. Przypominam sobie, wchodziłem przez te drzwi, a ta pieśń towarzyszyła mi we wszystkich krajach. I pragnę, żeby mi ją zaśpiewali. Ona była pierwszą, która była grana, pierwszą, którą usłyszałem. Napisał ją mój kolega, Paweł Rader. I zanim będziemy się modlić za chorych, pragnę, żeby ją zaśpiewali, podczas gdy Boże błogosławieństwa dla chorych odpoczną na tych ludziach.

<sup>253</sup> Zajeliśmy dużo czasu. Przepraszam, bracie Neville. Niech ci Bóg błogosławi. Czy miłujecie pytania? Ja tak. O, a te były naprawdę dobre, one były po prostu

tak dobre. A tam jest po prostu inna gromadka. I rzeczywiście, niektóre z nich nie były jeszcze gruntownie przebrane, o, jest jeszcze dużo tych, które trzeba rozpatrzeć. Lecz niechby Pan pobłogosławił.

<sup>254</sup> Skierujcie teraz wszyscy wasze umysły na Chrystusa i przejdźmy od tych pytań do Boskiego uzdrawiania. Ilu z was jest tutaj z prośbą o modlitwę? Pozwólcie zobaczyć wasze ręce, wy którzy chcecie, bym się za was modlił. W porządku, my ich przyniesiemy i będziemy się za nich modlić za chwilę, skoro tylko nasze siostry zaśpiewają tą cudowną pieśń. Podczas gdy one się przygotowują, tutaj wprost nad wami zwisa teraz Obietnica, to jest Jego Biblia. [Siostra Gertie i jej córka śpiewają pieśń „*Tylko Mu wierz*” – wyd.]

„Tylko Mu wierz, tylko . . .”

<sup>255</sup> Teraz wy, którzy jesteście chorzy – przechodźcie teraz wokół ołtarza, jeśli zechcecie.

„Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz;  
Tylko Mu wierz, tylko Mu wierz;  
Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz”.

<sup>256</sup> [Brat Branham zaczyna nucić „*Tylko Mu wierz*” – wyd.] Tak, Niebiański Ojciec, jesteśmy dzisiaj tak wdzięczni za to Pismo i za tą pieśń: „*Tylko Mu wierz*”. Słyszymy Cię teraz, jak mówisz temu ojcu, który miał syna, chorującego na epilepsję: „Tylko wierz, bowiem wszystkie rzeczy są możliwe”.

<sup>257</sup> My się teraz modlimy, Boże, kiedy ci ludzie podchodzą do ołtarza, bym się za nich modlił. Widzimy, że jesteśmy tutaj negatywem, po prostu negatywem; pozytyw jest tuż koło nas – ten nieśmiertelny Duch, który był na nas; nigdy nie umrze. On będzie przez wszystkie te niekończące się wieki. I ja wychodzę teraz, jako Twój namaszczonego sługa, żeby pomóc naszemu współtowarzyszowi otrzymać pomoc, tylko w jednym celu, Ojciec, mianowicie, aby Cię oni uwielbiali. A teraz niech każdy stojący tutaj koło tego ołtarza dzisiaj do południa, chory, cierpiący – niechby Duch Święty darował teraz uzdrowienie każdemu z nich.

<sup>258</sup> A my jako Twoje małe stadko, o którym właśnie śpiewały te siostry: „*Nie lękaj się, małe stadko*”, my wiemy, Panie, że to jest Twoją dobrą wolą dać im Królestwo. I my wiemy, że Ty jesteś zawsze blisko, bowiem Ty powiedziałeś: „Gdziekolwiek się zgromadzą dwaj lub trzej w Moim Imieniu, Ja będę wpośród nich. I o cokolwiek oni poproszą, Ja im to dam”.

<sup>259</sup> Zatem, zgodnie ze Słowem Bożym, które nie może zawieść – Boże Słowo, daruj uzdrowienie każdemu, Panie. A oni tutaj stoją i czekają. Kiedy ich będziemy namaszczać olejem i kłaść na nich ręce, i prosić o wyzwolenie, niechaj każdy z nich idzie na swoje krzesło, z powrotem do swego domu, uwielbiając Ciebie (normalny, doskonały i zdrowy), i wróci tu znowu dziś wieczorem, Panie, na nabożeństwo, by oddać chwałę i uwielbienie Bogu za swe uzdrowienie. Daruj tego, Panie.

A podczas gdy mamy pochylone nasze głowy:

<sup>260</sup> Bracie Neville, chodź ze mną, jeśli zechcesz. Pragnę, żeby brat Fleeman i brat . . . diakon albo ktoś tutaj, i brat Cox, wy wszyscy przyjdźcie tutaj i pomóżcie mi. Są to wszyscy diakoni tego zboru tutaj, których ja wywołuję w tej właśnie chwili.

<sup>261</sup> A gdy się będziemy modlić za nich, wy im możecie pomóc, jeżeli zechcecie. Pragnę, aby wszyscy tutaj byli rzeczywiście szczerzy. A gdy się będziemy modlić za chorych, pragnę, byście się modlili razem z nami.

<sup>262</sup> Widzę małego chłopca, siedzącego teraz tam w tyle, który przed chwilą

wyszedł tam do sieni i miał krwotok. A Pan Jezus tak cudownie zatrzymał tę krew w tej chwili. Widzicie? Niech będzie uwielbione Jego miłosierdzie, a Jego Imię uczczone. Popatrzcie tylko, ilu wyzdrowiało w kilku ostatnich dniach!

<sup>263</sup> Pomyślcie tylko, ten sam Pan Jezus, który był wówczas w dniach apostołów, jest teraz bezpośrednio tutaj. A jest to po prostu dochodzący do zakończenia czas pogan. Wielkie poruszenie jest teraz między wierzącymi w nadprzyrodzone rzeczy, bowiem my wierzymy, że Bóg jest tutaj.

<sup>264</sup> Pomyślcie tylko, wasze uwielbione ciało jest wprost tutaj koło tej kaplicy teraz — Obecność Ducha Świętego, która JEST waszym uwielbionym stanem. Wy jesteście właśnie teraz uwielbieni w Chrystusie. „Tych, których On usprawiedliwił, tych On uwielbił”. A wasze własne uwielbione ciało stoi blisko was w tej chwili, w Chrystusie Jezusie, by wam dać moc, tak jak się ładuje akumulator. Duch Święty jest w was. On jest w tym celu, by „naładować” wasze ciało, by wam dać nową moc, by was uzdrowić z chorób, na które chorowaliście, aby was uzdrowić.

<sup>265</sup> Pragnę, żeby teraz zbór, jeżeli zechce, razem z naszymi siostrami, żebyście zaśpiewali tę pieśń jeszcze raz. Zatem, każdy z was, którzy jesteście koło ołtarza . . .

<sup>266</sup> Otóż, przyjaciele, jeśli jestem oszustem, nie jestem świadomy tego faktu. Staram się być chrześcijaninem i z całego mego serca staram się pomóc ludziom. I ja się wam staram dopomóc, Boże dzieci. A jeżeli ja — jeżeli ja miłuję mego Niebiańskiego Ojca, ja was będę miłował, Jego dzieci. Jeżeli ja nie . . . Jeśli was oszukuję, to bym próbował oszukać Boga, bo wy jesteście Jego dziećmi; nikt nie może oszukać Boga. Ja się wam staram dopomóc.

<sup>267</sup> To jest właśnie powodem, że Bóg błogosławi moje wysiłki. A może niektóre są bardzo mizerne, a za niektóre się wstydzę, i Bóg wie, że ja się za nie wstydzę i pokutuję z moich wysiłków. Lecz ja czynię wszystko, na co mnie stać, by pomóc Królestwu Bożemu i by pomóc wam, Jego dzieciom. Przyjmijcie Jezusa tego dopołudnia jako swego Lekarza, właśnie tutaj na podium, a pójdziecie na wasze krzesła i do waszych domów, i będziecie normalni i zdrowi.

<sup>268</sup> Zatem, jeżeli On uzdrowił setki tutaj i tysiące i tysiące po całym świecie, dlaczego by On nie uzdrowił ciebie? Proszę, tylko wierz. W porządku, siostry. Bracie Neville, pragnę, żebyś przyszedł i namaszczał ich. [Brat Branham modli się z braćmi za chorych. Siostra Gertie i jej córka śpiewają „*Tylko Mu wierz*” — wyd.]

<sup>269</sup> [Puste miejsce na taśmie — wyd.] . . . względnie Kościoła, raczej Oblubienicy Chrystusa. Widzimy Go stojącego wpośród siedmiu złotych świeczników, a Jego nogi jakby ze spiżu, przy czym spiż to sądy Boże Kościoła nad tym światem. Rozumiecie? Boży sąd; ten waż, ten spiż, mówiący o tym. Zważajcie teraz, on został wywyższony na palu, reprezentującym Krzyż. Otóż, trzy rzeczy.

<sup>270</sup> Zważajcie teraz. W jakim celu został on wywyższony? Żeby im były przebaczone ich węzo- . . . przebaczone ich grzechy i żeby zostali uzdrowieni z ukąszeń węża. Czy się to zgadza? A ktokolwiek spojrzął, żył; kto się wzbraniał spojrzeć, umarł. Nuże, nie możecie mieć w żaden sposób do czynienia z grzechem, nie możecie się w żaden sposób zajmować grzechem, a nie dojsz przy tym do Bożego uzdrawiania. To jest po prostu niemożliwe! **Nie sposób głosić Ewangelie bez Boskiego uzdrawiania.** Nie możecie tego czynić. To się zgadza.

<sup>271</sup> Otóż, spójrzcie na przykład tutaj, gdyby tu był mężczyzna i on by tutaj stał i uderzał mnie swoją pięścią tak mocno, jak by tylko potrafił — otóż, zatem, aby



się uwolnić od tego człowieka, uderzającego mnie pięścią, nie trzeba odcinać jego ramienia. Rozumiecie? Albo mnie może kopie swoją nogą — nie trzeba mu odcinać nogi. Nuże, jedyną rzeczą, którą trzeba zrobić, jest po prostu zabić tego człowieka — od głowy. Czy się to zgadza? Jeżeli uśmiercicie głowę, uśmierciliście ramię, zarazem uśmierciliście nogę i uśmierciliście całe pozostałe ciało. Czy się to zgadza? Jeżeli to uśmiercicie od głowy!

<sup>272</sup> Otóż, czym jest głowa całej tej sprawy, z powodu której jesteśmy tutaj dzisiaj do południa? Kto jest głową tego wszystkiego? Co spowodowało wszystkie te choroby i grzech i hańbę? Był to grzech!

<sup>273</sup> Widzicie, zanim mogliście popełnić jakiś grzech . . . Choroba jest przejawem, względnie czymś, co towarzyszy grzechowi. Gdybyście nie mieli . . . Względnie innymi słowy ona jest czymś, co pochodzi z grzechu. Widzicie? Gdyby nie istniał żaden grzech, nie byłoby żadnej choroby ani niczego — żadnego zmartwienia ani niczego, żadnego podeszłego wieku, żadnego załamania się, żadnych chorób serca, żadnych rozbitych domów, niczego. Widzicie, byłoby to po prostu doskonałe. Otóż, spowodował to właśnie grzech, g-r-z-e-c-h. Potem za grzechem przyszła choroba, rozbite domy, (przejawy), niemoralne życie i wszystkie te sprawy przyszły za grzechem.

<sup>274</sup> Zatem, jeśli uśmiercicie grzech, to musicie uśmiercić i jego przejawy, nieprawdaż? Nie można . . . Nie możecie dotknąć . . . Nie możecie mieć do czynienia z grzechem, dopóki nie igracie sobie z *tym*; potem, gdy sobie igracie z *tym*, rezultatem tego jest grzech. Rozumiecie? Zatem, jeśli uśmiercicie grzech, wtedy uśmiercicie całą tą rzecz.

<sup>275</sup> A zatem — wy powiecie: „Choroba”. Czasem, gdy poważnie zachorujecie, mówicie: „Czy zgrzeszyłem?”

<sup>276</sup> O, być może nie chodzi o to, że ty zgrzeszyłeś, ale pamiętaj: „Chorobą jest nawiedzana aż . . . nieprawości rodziców na dzieciach i na dzieciach dzieci, i na ich dzieciach, aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Rozumiecie? I jest to tylko gnębienie i dręczenie ludzkich ciał, a grzech się gromadzi, i tak dalej — jak choroba weneryczna, itd; nawiedza ciągle dalej.

<sup>277</sup> Niedawno tutaj — pewien słynny lekarz miał tutaj dwie dziewczyny, które oni wzięli do ośrodka i zbadali je — one zaczynały ślepnąć. I stwierdzono, że powodem jest weneryczna choroba. Po prostu tak czyste pod względem moralnym młode panie, jak tylko mogły być, właśnie tutaj w tym mieście, a obydwie zaczynały tracić wzrok. I oni nie wiedzieli, co tu robić. Dali im okulary i one po prostu wyszły zaraz z tego. Potem im przeprowadzono badanie krwi i tam to było. I sprawdzano to wstecz — był to ich pradziadek. Widzicie, tutaj to macie. [Puste miejsce na taśmie — wyd.]